Dziś „Mój Głosik" | Dziś 20 stron | HANDEL-SPORT

Nr. 185 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Piątek, 7 lipca 1939 r. Rok XI.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz. | Cena 20 groszy | Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66 Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 602

Halifax jedzie do Moskwy

aby przyśpieszyć rokowania o trójporozumienie

Nie będzie demonstracji floty angielskiej i francuskiej w Gdańsku

LONDYN, 6 lipca. (Tel. wł.)— Dwie kwestie absorbują dziś londyńskie koła polityczne, a mianowicie SPRAWA ROKOWAŃ MOSKIEWSKICH ORAZ KWESTIA GDAŃSKA.

Według nadeszłych z Moskwy wiadomości, rząd sowiecki przez cały dzień badał dziś propozycje angielsko - francuskie. Strona angielska również zajęta była analizą ostatniej odpowiedzi Moskwy.

Ogólnie przypuszcza się, że istnieje już całkowita jednomyślność co do potrzeby zawarcia sojuszu przeciwko agresji niemieckiej. Dalsze rozmowy ambasadora Corbin w Foreign Office, oraz Halifaxa z ambasadorem sowieckim Majskim, wreszcie rozmowa paryska Bonneta z ambasadorem ZSSR., Suricem wskazują na to, że wbrew opiniom pesymistów FRONT POKOJU ZOSTANIE SCEMENTOWANY.

O zdecydowaniu Rosji, która uważa w obecnym momencie za konieczne postawienie tamy przeciwko pochodowi imperializmu germańskiego w Europie świadczy ton dzisiejszej prasy rosyjskiej. Dominuje w niej opinia, iż Rosja sowiecka w razie wybuchu wojny, musi STANĄĆ PO STRONIE MOCARSTW DEMOKRATYCZNYCH.

Londyńskie dzienniki wieczorne podkreślając ten moment, wskazują, iż ostatnia koncepcja rozciągnięcia gwarancji przyszłego trójprzymierza angielsko - francusko - sowieckiego na Holandię, Szwajcarię, Belgię i Luxemburg jest podyktowana potrzebą stworzenia SIECI AUTOMATYCZNIE DZIAŁAJĄCYCH ZOBOWIĄZAŃ GWARANCYJNYCH, które obejmowałyby całą Europę i które byłyby zaporą nie do przebycia dla wojującego hitleryzmu.

Małe państwa wypowiadają się wprawdzie przeciwko gwarancjom rosyjskim, ale FAKT TEN JEST BEZ ZNACZENIA, gdy chodzi o zlikwidowanie sił rozkładowych cywilizacji europejskiej.

W paryskich kołach politycznych wskazują, iż długotrwałość rokowań moskiewskich jest rękojmią, iż przyszły sojusz mocarstw BĘDZIE TRWAŁY I CELOWY. Przedmiot, o który chodzi, jest zbyt poważny, aby można było sprawę załatwić na kolanie. Przecież upłynęło dobrych kilka lat, zanim niemiecko - włoskie rokowania zakończone zostały sojuszem. Dziś jednak pertraktacje, mimo pilności sprawy, muszą potrwać JESZCZE KILKA TYGODNI.

LONDYN, 6 lipca. (PAT.) — Jak donosi „Daily Express", jest rzeczą możliwą, że w odpowiedzi na sugestie rządu sowieckiego, MINISTER HALIFAX UDA SIĘ NIEBAWEM DO MOSKWY, aby przyśpieszyć rokowania w sprawie paktu wzajemnej pomocy.

Dziennik dodaje, że kontakt osobisty pomiędzy odpowiedzialnymi mężami stanu umożliwiłby szybkie załatwienie wszelkich trudności.

Anglia nie ulęknie się gróźb

i nie ma zamiaru ustąpić przed siłą

LONDYN, 6 lipca. (PAT.) — B. minister spraw zagr. Eden wygłosił w swym okręgu wyborczym w Leamington przemówienie, w którym m. in. oświadczył, **iż W. Brytania i jej opór nie ustąpią przed serią alarmów, czy też gróźb. Ktoby tak przypuszczał, ulegałby jaknajbardziej niebezpiecznej iluzji.**

Chociaż W. Brytania, jak wszystkie narody cywilizowane, szczerze nienawidzi wojny, **polityka jej nigdy nie będzie ulegała przed strachem wojny.**

Przed brytyjskimi mężami stanu stoi otworem tylko jedna droga: **przekonać kierowników narodu niemieckiego i włoskiego o niezłomnej stanowczości decyzyj W. Brytanii.**

W. Brytania jest zdecydowana nie wahać się więcej wobec gróźb i nie ustąpić przed siłą.

Chamberlain konferuje z Halifaxem „pod gołym niebem".

„Pomnik Grunwaldzki" króla Władysława Jagiełły w Krakowie.

BRANA BYŁA RÓWNIEŻ POD UWAGĘ I GDYNIA.

Jest rzeczą podejrzaną, iż POGŁOSKA O WIZYCIE NA BAŁTYKU ZOSTAŁA PODCHWYCONA PRZEZ CZYNNIKI NIEMIECKIE i kolportowana jest przez agencje, będące mniej lub więcej w zależności od Berlina. Niemcom chodzi prawdopodobnie o to, ażeby przez podawanie wiadomości o posunięciach angielskich, które się później nie sprawdzają, mogły kompromitować w oczach opinii polskiej naszego sojusznika.

Oficerowie Rzeszy w fabrykach

Gdański koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Do wszystkich fabryk tutejszych przydzielono specjalnych KOMISARZY OFICERÓW NIEMIECKICH. Wykonują oni nadzór nad fabrykami celem przygotowania produkcji fabrycznej do potrzeb wojennych wedle przepisów, obowiązujących w Hitlerii.

Niepotrzebnie wydają pieniądze

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Ostatnie zarządzenia Banku Gdańskiego spotkały się z bardzo ostrą krytyką angielskiej opinii publicznej.

Angielskie koła gospodarcze stwierdzają, że trudnośei rzeczywistych nie ma żadnych, a te, które są, mają swoje źródło w tym, że Gdańsk wydawał i wydaje bardzo DUŻE SUMY NA SPRAWY, NIE MAJĄCE NIC WSPÓLNEGO Z ŻYCIEM GOSPODARCZYM GDAŃSKA.

W Gdańsku — spokojnie

Co się tyczy Gdańska, to nastało na tym odcinku PEWNE USPOKOJENIE, jeśli, oczywiście, można wierzyć pozorom.

Na temat sytuacji gdańskiej, konferował dziś Bonnet z ambasadorem polskim w Paryżu, Łukasiewiczem.

Po zakończeniu tych rozmów, lansowano w Londynie i Paryżu wersję, jakoby niebawem POLSKA ZAŻĄDAĆ MIAŁA OD WŁADZ GDAŃSKICH ZAPRZESTANIA ANTYPOLSKIEJ KAMPANII I RESPEKTOWANIA PRAW POLSKICH W GDAŃSKU.

Rząd polski sprecyzował sytuację oraz ustalił dokładny plan działania, ale nie znaczy to, iżby działanie miało nastąpić w najbliższych dniach. W każdym zaś razie, w dniach najbliższych nie będą podane do wiadomości publicznej — ani plan zasadniczy, ani też poszczególne posunięcia rządu. Należy stwierdzić przy tym po raz drugi z całą pewnością, że O ŻADNEJ NOCIE DO WOLNEGO MIASTA W CHWILI OBECNEJ NIE MA MOWY.

Skonfiskowane uchwały stronnictw: Ludowego i Zachowawczego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Uchwały komitetu głównego Stronnictwa Ludowego, który obradował w Warszawie, uległy w całości konfiskacie.

Dn. 5 b. m. obradowała rada naczelna Stronnictwa Zachowawczego w Warszawie. Przyjęto uchwały z dziedziny polityki zagranicznej i wewnętrznej. Część uchwał uległa konfiskacie.

Pogłoski o przyjściu na morze Bałtyckie mieszanej eskadry floty angielsko - francuskiej są NIEPRAWDZIWE.

Pogłoska ta powstała stąd, że w prasie zachodnio - europejskiej pojawiła się wiadomość, iż zwyczajem corocznym kilka mniejszych jednostek floty francuskiej i angielskiej ma odwiedzić poszczególne stolice i porty bałtyckie, przy czym W BOGATYM PROGRAMIE WIZYT,

Prawda o Gdańsku

FRYBURG, 6 lipca. (PAT.) — W wychodzącym we Fryburgu organie katolickim „La Liberte" omawia b. sekretarz gdańskiej rady portu p. Nicolas de Week sprawę gdańską, podkreślając, że SPRAWA TA WŁAŚCIWIE NIE ISTNIEJE I ZOSTAŁA ZUPEŁNIE SZTUCZNIE STWORZONA PRZEZ NIEMCY.

Gdańsk, jak pisze p. De Week, należy historycznie i gospodarczo do Polski i ludność jego zawsze ku Polsce ciążyła.

Rzekome nastroje antypolskie panują jedynie wśród świeżych przybyszów i podsycane są przez niemców, którzy dążą do odsunięcia Polski od Bałtyku.

Odsłonięta przyłbica nacjonalizmu

Dziś już z całą pewnością można twierdzić, iż uzewnętrzniona dopiero w marcu r. b. zmiana naszej polityki zagranicznej zaskoczyła, uderzyła jakby obuchem w rodzimych nacjonalistów wszelakiego autoramentu. Nie spodziewali się jej napewno, **wierzyli w możliwość i długotrwałość sielanki polsko - niemieckiej,** budowali na niej wiele, bardzo wiele. O ile nawet czasami jedna z odmian naszego nacjonalizmu — endecja — frondowała, udawała germanofobię, to inne zupełnie czynniki wchodziły w grę: konieczność partyjna pozorowania odmiennej polityki, niż stosował pokrewny obóz i silny nacisk Wielkopolski, która nigdy nie wierzyła w polsko - niemieckie modus vivendi. Bardzo dobrze pamiętamy **prohitlerowskie zachwyty prasy endeckiej** (poza wielkopolską), **gdy** każdy kongres brunatnych czy czarnych koszul budził wprost ekstazę w duszach starych i młodych endeków, oenrowców i wszelakich nacjonalistów. Znęcanie się nad niemieckim demokratą, socjalistą lub żydem, kaźnie w obozach koncentracyjnych witane były radośnie i **aluzją, iż wkrótce i u nas nadejdzie chwila „długich ostrych noży".** Celowo przymykano oczy na prześladowanie chrześcijaństwa, na pogaństwo hitlerowskie, aby nie osłabić uczucia ideologicznej sympatii dla Trzeciej Rzeszy.

Im kto ongiś (minął zaledwie kwartał) krzykliwiej i namiętniej poddawał się — świadomie lub bezwiednie — propagandzie nacjonalizmu niemieckiego, tym dzisiaj głośniej i ostentacyjniej pisze i mówi o Psiem Polu, Grunwaldzie, hołdach pruskich. **Wszystko czyni, aby zatrzeć za sobą ślady.** Ale nastręcza się pewna trudność, której strapieni nasi nacjonaliści od siedmiu boleści nie mogą przełknąć, przezwyciężyć. Gdy tę przeszkodę ominą, wówczas demokracja chyba ostatecznie zatryumfuje, bowiem **wytrąci im najbardziej wypróbowany i zatruty oręż.**

Domyśli się każdy natychmiast, iż **chodzi nam o zagadnienie żydowskie.** Ponieważ moda na antysemityzm wśród naszych nacjonalistów nie minęła i zbyt prędko prawdopodobnie nie minie, przeciwnie, ktoś będzie ją nadal nieco sprytniej podsycał, można więc **przekraść pewne myśli pod chałatem żydowskim.** Ten właśnie manewr stosuje obecnie, oprzytomniawszy po silnym dla niej wstrząsie marcowym, prasa nacjonalistyczna. A że trudno jej beznamiętnie poruszać zagadnienie żydowskie, więc i przy okazji **wyłazi jeszcze inne szydło z worka: umiejętnie przytłumione sentymenty nacjonalizmu rodzimego do hitleryzmu.** Panuje wśród nich może i oparte na słusznych przesłankach przypuszczenie, iż **klęska hitlero - faszyzmu stanie się pogrzebem dla całego nacjonalizmu.**

Chwila osobliwa, więc i styl wywodów musi być bardziej dyplomatyczny, pewne myśli należy ukryć.

Najłatwiej na płaszczyźnie żydowskiej ujawnić **niepokój swój w wypadku, gdy hitleryzm padnie.** Pisze endecki „Warszawski Dziennik Narodowy" dosłownie:

„...żydzi występują przeciwko Rzeszy, robią to jednak dla tego, że walczą z Hitlerem. że prowadzą wojnę żydowską z narodowo - socjalistycznym charakterem państwa niemieckiego. **Co jednak będzie, jeśli Hitler upadnie...**

...Ponadto pamiętać należy, że o ile by krwawy pług wojny przeorał Europę, natychmiast rozpoczną się — w myśl zasad strategii rewolucji światowej— próby wyzyskania następstw wojennych, wyczerpania i zmęczenia ludów **dla prób przewrotów komunistycznych...**"

Inny organ nacjonalistyczny „ABC" pisze podobnie:

„...uważamy, że nie leży w interesie Polski upadek narodowego socjalizmu w Niemczech, aczkolwiek jesteśmy ideowymi przeciwnikami tego ruchu..."

Wprawdzie to „aczkowiek" jest bardzo nieudane, ale chyba dość wyraźnie **oba nacjonalistyczne odłamy ujawniły swój stosunek do hitleryzmu,** czyli obecnego reżymu Trzeciej Rzeszy. Panuje wśród nich obawa przed ewentualną wojną i porażką Niemiec. Zapamiętajmy, iż **podobną propagandę szerzył p. Goebbels** w przededniu Monachium w ubiegłym roku, następnie przed upadkiem Czech, grożąc światu hegemonią bolszewizmu. Manewr udał się wówczas Goebbelsowi, ale **dziś w Anglii i Francji nikt na wędkę żydowsko - masońsko - komunistyczną nie da się złapać.** Pozostali wyłącznie nasi nacjonaliści, jedyni wierni sojusznicy myśli hitlerowskiej, i dla tego trzeba im bardzo patrzeć na palce.

Francja, nauczona **poprzednim doświadczeniem, przystąpiła energicznie do likwidacji brunatnej trucizny.** Rząd wydał szereg dekretów, opinia publiczna odwróciła się z pogardą od wewnętrznych wrogów państwa. Wyrazem tych nastrojów jest książka wybitnego publicysty i posła do parlamentu francuskiego, konserwatysty, Henri de Kerillis'a p. t. „Czy pozwolimy rozczłonkować Francję?" (wydana wspólnie z Raymondem Cartierem).

Kerillis twierdzi, iż dotychczasowa bierność Francji wobec zaborczości niemieckiej i o puszczenie Czechosłowacji było **wynikiem propagandy i wpływów prądów nacjonalistycznych.** Prawicowcy francuscy szukali w propagandzie hitlerowskiej natchnienia do zdobycia wpływów w kraju. **Imponował im teror hitlerowski** i stawiali Rzeszę za wzór wszystkim. Nie licząc się z żadnymi względami, ani faktem, iż wojska niemieckie stały u granic państwa, **nacjonaliści pragnęli rozpętać wojnę domową,** by zaprząc w jarzmo dla większego wyzysku robotnika i inteligenta, jedynych obrońców ojczyzny. **Chwycili również nacjonaliści za broń antysemicką na wzór hitleryzmu.** Słusznie pisze Kerillis, że **„antysemityzm we Francji byłby jeszcze jednym zwycięstwem Niemiec".**

Gdy czyta się książkę Kerillisa, można zapomnieć, iż opisuje on stosunki francuskie. Jeszcze raz przekonywujemy się, iż metody postępowania międzynarodówki nacjonalistycznej, czerpiącej wiedzę z sławetnego źródła erfurckiego, są wszędzie jednakie. Po przeczytaniu książki **zrozumiemy ostatecznie, dlaczego są u nas tacy, którzy mogą twierdzić, że „nie leży w interesie Polski upadek narodowego socjalizmu"** i w zaostrzeniu stosunków polsko - niemieckich widzą intrygę żydowską. Zdawkowe przy tym ich frazesy czułostkowo - karmelkowe o Grunwaldzie, hydrze krzyżackiej i t. p. nie mogą nikogo wprowadzić w błąd. Plasterek, przykrywający brunatny lub czarny naskórek, bez istotnej treści i wartości.

W chadeckim „Dzienniku Bydgoskim" (z którym nie zawsze godzimy się, ale przyznać bezstronnie musimy, iż **nigdy nie zboczył z linii walki z germanizmem),** trafnie określa p. Przemysław Mariański niebezpieczeństwo wpływów hitlerowskich w nacjonaliźmie polskim:

„narodowy socjalizm dla wolności i niepodległości narodów jest stokroć niebezpieczniejszy niż komunizm... nacjonalizm jest podobnie jak komunizm czymś w rodzaju międzynarodówki, dla której pewne doktryny są wielu ludziom droższe, niż miłość własnego kraju i własnej ojczyzny. **Rasistowskie upodobania więcej u nich ważą, niż ład i porządek w kraju.** Zaborczy germanizm chce drogą przenikania narodowo - socjalistycznych zasad do innych krajów szerzyć rozkład duchowy w tych krajach, by wcześniej czy później stały się jego łupem. Zaborczy pangermanizm chce upodobnić do swego systemu moralnego i politycznego systemy innych narodów, by je w ten sposób duchowo rozbroić, a następnie zniszczyć ich opór... **Nie zdołamy przeciwstawić się rozkładowi nazistowskiemu, jeżeli w własnym kraju będziemy hodować idee polityczne podobne hitleryzmowi. Trzeba w własnym kraju tępić bezwzględnie wszystko, co w czymkolwiek przypomina nazintern".**

Napewno dostatecznie odsłonił już przyłbicę hitlero - faszyzm, będ. najklasyczniejszym wykładnikiem współczesnego nacjonalizmu, by mogły u prawdziwego patrioty powstać jakiekolwiek wątpliwości. Trzeba bezwzględnie tępić wszelkie, nawet najniewinniejsze, przejawy przypominające nazitern. Bezpieczeństwo państwa dyktuje nam to ostrzeżenie. **J. K. U.**

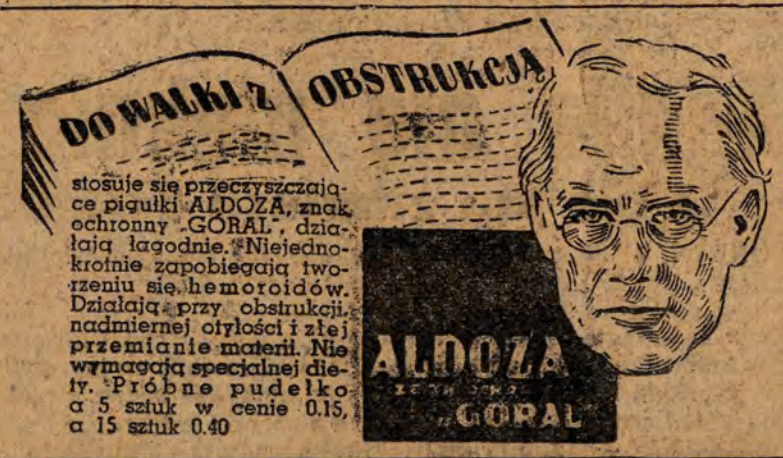

Podziemna walka z hitleryzmem

Ulotki w próbkach herbaty i reklamie pomidorów

W miarę wzrostu napięcia w stosunkach międzynarodowych i zaostrzania się ofensywy hitlerowskiej **rośnie napięcie i wewnątrz Niemiec.** Różnica jednak polega na tym, że objawy pierwszej kategorii rozgrywają się na powierzchni, podczas gdy chcąc zbadać co się pod tą powierzchnią dzieje, należy zstąpić do głębi, co nie zawsze jest rzeczą łatwą. Mimo to w prasie światowej raz po raz pojawiają się informacje, sprawozdania i fotografie, z których wynika, że poza fasadą narzuconej jednomyślności **w Niemczech szykują się do oporu siły coraz liczniejsze i coraz bardziej zdecydowane.**

Propaganda antyhitlerowska prowadzona jest przez rozmaite kierunki polityczne, których centrale znajdują się zagranicą, we Francji, Holandii, Szwajcarii i Stanach Zjednoczonych. Akcję tę prowadzą **organizacje katolickie, socjalistyczne, demokratyczne, komunistyczne, a nawet opozycja nacjonalistyczna,** której jednym z najwybitniejszych przywódców jest dr. Otto Strasser, wódz Czarnego Frontu, brat zamordowanego 30 czerwca 1934 roku rywala Hitlera — Grzegorza Strassera.

Prowadzenie tej akcji **połączone jest z wielkim ryzykiem,** gdyż za kolportowanie nielegalnej bibuły grozi kara śmierci, a za jej czytanie i za słuchanie zagranicznych radiostacji oraz tajnych niemieckich stacji wolności grozi długotrwałe więzienie. Wskutek tego przeciwnicy Hitlera na terenie Niemiec muszą być bardzo ostrożni i bardzo pomysłowi.

P. Schmidt jest małym urzędnikiem i pewnego dnia otrzymuje pocztą broszurę o obronie przeciwlotniczej. Zaczyna czytać: „Na co potrzebna nam jest maska gazowa? Na wypadek wojny należy oczekiwać ataków gazowych". A po tym następuje taki ciąg dalszy: „Najpewniejszą obroną przeciw temu niebezpieczeństwu byłoby prowadzenie polityki pokojowej. **Nikt nas nie chce atakować. To Hitler dąży do wojny"**

Pod nr. 2 czytamy znów: „Przed czym chroni nas maska gazowa?" Na to następuje taka odpowiedź: „Nie chroni nawet przed gazem świetlnym. Gazy wojenne są sto razy niebezpieczniejsze od gazów świetlnych. Dlatego istnieje jeden jedyny środek obrony: nie dążyć do wojny. Pokój. Życie naszych rodzin i dzieci jest nam droższe nade wszystko".

A teraz nr. 3 broszury: „Komu potrzebna jest maska gazowa?" — i znów taka odpowiedź: **„Hitler, Göring, Göbbels, Hess i Ley mogą nie używać masek gazowych.** W swoich pałacach i willach mają luksusowe schrony, które kosztowały miliony pieniędzy podatkowych". Broszura kończy się słowami: **„Żądamy pokoju i wolności dla narodu niemieckiego!** Chcemy pokoju i przyjaźni z innymi narodami!"

Propaganda antyhitlerowska **rozwija się bardzo żywo wśród robotników linii Zygfryda.** Tutaj ma ona charakter odmienny. Nie rozumuje, nie przekonywa, ale wzywa do akcji bezpośredniej. **Rezultaty osiągnięte są wcale znaczne.** Wyrażają się one niejednokrotnie w zwalnianiu tempa pracy, w strajkach, zmierzających do podwyżki płac, zbiorowych protestach przeciw deportowaniu robotników i pracy przymusowej, a wreszcie **w świadomym i zorganizowanym sabotażu.**

Akcja antyhitlerowska rozwija się **również na terenie Czech.** Rozdano tam niedawno tajne odezwy, w których czytamy: „Większość narodu niemieckiego potępia z oburzeniem metody szantażu obecnej polityki niemieckiej. Nie chcemy ujarzmiać innych narodów... Powtarzajcie to wszystkim. **Nowe podboje doprowadzają jedynie do wzrostu podatków i kosztów życia i do zwiększenia się niebezpieczeństwa wojny.** Dlatego domagamy się końca tej polityki! Znieście podatki wojenne i daniny przymusowe! **Wycofajcie wojska z granic Czech!** Powstrzymajcie produkcję wojenną. Podnieście płace i prowadźcie politykę ekonomiczną o charakterze pokojowym. **Hitler — to nasze nieszczęście!"**

Reklama przemysłowa stała się bardzo dogodnym i często używanym narzędziem propagandy antyhitlerowskiej. Bierze się do ręki paczkę z próbką herbaty Lionsa. Wystarczy jednak otworzyć paczkę i za herbatą znajduje się numer tygodnika antyhitlerowskiego „Weltbühne", wydawanego w Paryżu i drukowanego na bibułce. W odezwie zachwalającej cudowne pomidory, znajdują się również ustępy polityczne. W broszurze, zachęcającej do wycieczek wakacyjnych znajduje się odezwa słynnego pisarza niemieckiego, Henryka Manna, skierowana „do wszystkich niemców". Mann pisze: **„Spieszcie się. Walczcie aż do zwycięstwa!"**

M. K.

Czy bolą i palą cię nogi??
Bezbolesne usuwanie odcisków i piekącej twardej skóry łącznie z kąpielą nóg **(Pedicure)**
1.50
Zabiegi wykonują **pierwszorzędne** siły fachowe.
GABINET LECZNICZEJ KOSMETYKI
„ELITE"
Piotrkowska 86, tel. 159-28
PORADY BEZPŁATNE
Manicure 75 gr.

Kredyty dla sojuszników Anglii

100 milionów funtów szterlingów na broń, amunicję i surowce

Pożyczki Wielkiej Brytanii nie będą oprocentowane

LONDYN, 6 lipca. (PAT). — Minister handlu Oliver Stanley złożył dzisiaj do laski marszałkowskiej speakera izby gmin projekt **nowej ustawy w sprawie rozszerzenia pełnomocnictw ministerstwa handlu w zakresie udzielania specjalnych kredytów eksportowych gwarantowanych przez rząd.**

Przed czterema miesiącami iz ba aprobowała rozszerzenie peł nomocnictw ministerstwa handlu w zakresie udzielania zwykłych kredytów eksportowych gwarantowanych przez rząd do wysokości 75 milionów funtów szterlingów. Ogółem przewidzia no po raz pierwszy udzielanie specjalnych kredytów w wysokości 10 miln. funtów szterlingów.

Jest to nowa kategoria kredytów, których **udzielanie pody ktowane jest nie tyle względami korzyści handlowych, ile względami korzyści państwowych, gdy uznaną zostanie celowość kredytu ze względów politycznych lub strategicznych.**

Wniesiona dzisiaj do izby ustawa przewiduje **rozszerzenie tych specjalnych kredytów do wysokośic 60 milionów funtów szterlingów.**

Ustawa dotycząca tych 60 milionów funtów szterl. wyodrębniona została całkowicie tym razem od ewentualnej ustawy, jaka wniesiona ma być później, a która dotyczyć będzie zwykłych transankcji kredytowych, udzielanych w ramach regularnej działalności urzędu gwarancji kredytów eksportowych przy udziale doradczej rady złożonej z osobistości reprezentacyjnych świata handlowo-finansowego.

Decyzje co do udzielania kredytów w ramach 60 miln. funtów będą powzięte przez ministerstwo handlu bez zasięgania opinii rady doradczej. **Ministerstwo handlu kierować się będzie jedynie względami celowości politycznej i strategicznej.**

W większości wypadków **kredyty te dotyczyć będą ZAOPATRZENIA KRAJÓW SOJUSZNICZYCH W ŚRODKI OBRONY, A WIĘC ZARÓWNO W BROŃ I AMUNICJĘ, JAK I SUROWCE NIEZBĘDNE DLA POWIĘKSZENIA PRODUKCJI PRZEMYSŁU WOJENNEGO W DANYCH KRAJACH.**

Transakcje w ramach powyższej ustawy o 60 miln. funtów nie dotyczą pożyczek gotówkowych, wchodzących w zakres **kanclerstwa skarbu, a nie ministerstwa handlu.**

Ponadto **ustawa o 60 miln. funtów, nie obejmuje oprocentowania za udzielane kredyty,** co obarczać będzie zwykły fundusz urzędu gwarancji kredytów eksportowych, a wyniesie zdaniem rzeczoznawców ok. 20 **miln. funtów.**

LONDYN, 6 lipca. (PAT). — Dzienniki londyńskie zwracają uwagę na doniosłość uchwał, powziętych wczoraj przez gabinet brytyjski w związku z decyzją **rozszerzenia specjalnego funduszu kredytów eksportowych rządu brytyjskiego.**

Prasa podkreśla, że rozszerzenie tego funduszu ma na celu **przyjście z pomocą przyjaciołom i sojusznikom Wielkiej Brytanii w ich potrzebach zbrojeniowych.** Suma, przeznaczona na zbrojenie sojuszników, wyniesie conajmniej 100 milionów, a może nawet 150 miln. funtów szterlingów.

Odpowiednia ustawa ma być natychmiast wniesiona do izby gmin i przeprowadzona we wszystkich czytaniach w parlamencie **w ciągu 4 tygodni.**

Rzesza w bezsilnej złości

miota obelgi na Anglię i jej politycznych przyjaciół

BERLIN, 6 lipca. (PAT.) — Zadecydowane przez gabinet brytyjski powiększenie funduszu gwarancyjnego kredytów eksportowych z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla kredytów, których przyznanie uzasadniałyby względy polityczne i strategiczne, wywołało **w zgłodniałych Niemczech nową falę oburzenia.**

Prasa niemiecka **miota się w bezsilnej złości, obsypując inwektywami i obelgami jeszcze mniej wybrednymi niż dotychczas zarówno Anglię jak i wszystkie państwa podejrzewane o możność korzystania z kredytów angielskich.**

„Berliner Boersen Ztg." biorąc zapewne za punkt wyjścia walor paktu nieagresji z Polską, czy też układu morskiego z W. Brytanią oświadcza, „że gwarancje brytyjskie nie są warte papieru, na którym zostały napisane".

Zdaniem „Lokal Anzeiger" uchwała gabinetu brytyjskiego dowodzi wyraźnie w jakim stopniu Anglia znajduje się na płaszczyźnie pochyłej".

Skonfiskowany... „komunikat meteorologiczny"

Niemcy chcą z inteligencji czeskiej zrobić robotników fizycznych

PRAGA, 6 lipca. (Tel. wł.). — Cenzura niemiecka skonfiskowała dziś jedną z gazet czeskich, która zamieściła następujący komunikat „meteorologiczny":

„Na zachodzie panuje chłód, na wschodzie lepsza pogoda, która zbliża się do nas. Powietrze nad Niemcami jest burzliwe"...

Na terenie Czech w dalszym ciągu kolportowane są ulotki antyniemieckie. Jedna z ostatnich ulotek ma treść następującą:

„Nie wierzcie w radio, które jest kontrolowane przez niemców. **Nie wierzcie przywódcom, którzy zaprzedali Czechy, nie wierzcie, że świat was opuścił".**

WIEDEŃ, 6 lipca. (PAT). — „Voelkischer Beobachter" omawiając sytuację w Czechach, wyraża pogląd, **iż zachodzi konieczność przekształcenia nadmiernej liczby inteligencji czeskiej na robotników fizycznych!!!**

PRAGA, 6 lipca. (PAT). — Ludność czeska obchodziła wczoraj rocznicę śmierci Jana Hussa.

Ponieważ władze niemieckie zabroniły manifestacji z pochodami i iluminacją, mieszkańcy Pragi od samego rana **tłumnie przybyli przed pomnik Hussa i grób Nieznanego Żołnierza, składając tam wieńce. Śpiewano również hymny narodowe.**

Przez całe popołudnie orkiestra wojskowa grała na placu św. Wacława, lecz czesi nie zatrzymywali się na tym placu.

PRAGA, 6 lipca. (PAT). — Przywódca faszystów czeskich, gen. Gajda wydał do członków obu grup faszystowskich (narodowego związku faszystów i obozu faszystów) odezwę, w której w sposób kategoryczny **ostrzega przed organizowaniem jakichkolwiek zjazdów partyjnych.**

Zaznaczyć należy, że w ostatnich czasach szereg osób z łona czeskich faszystów, **pod wyraźnym patronatem niemieckim prowadziło pod hasłem nacjonalizmu systematyczną akcję podjazdową rozbrojenia, zjednoczonego obecnie dla obrony swoich praw narodowych, społeczeństwa.**

Węgry pozostaną neutralne!

Oświadczenie Horthy'ego przykrą niespodzianką dla Berlina

BRUKSELA, 6 lipca. — (Tel. wł.). Donoszą tu z Budapesztu, że regent Horthy w obawie rosnącej infiltracji niemieckiej na Węgrzech, zawiadomić miał podobno rząd Rzeszy, że W RAZIE GDYBY SYTUACJA OBECNA W EUROPIE DOZNAŁA ZAOSTRZENIA I DOPROWADZIŁA DO WYBUCHU KONFLIKTU, WĘGRY ZACHOWAŁYBY W KONFLIKCIE TYM NEUTRALNOŚĆ. Lecz jednocześnie Węgry gotowe są wszelkie próby agresji ze strony jakiegokolwiek z państw — odeprzeć siłą zbrojną.

Wiadomość ta wywołała w kołach politycznych PEWNĄ NIESPODZIANKĘ — koła te zaniepokojone rosnącą w ostatnich czasach na Węgrzech działalnością hitlerowców i ich popleczników węgierskich, przekonane były, że wpływy niemieckie staną się dominujące w polityce węgier.

Powyższe stanowisko Horthyego stanowić będzie zapewne JESZCZE WIĘKSZĄ NIESPODZIANKĘ W BERLINIE.

Nie będzie dewaluacji dolara!

Nowy cios Ameryki w państwa „osi"

WASZYNGTON, 6 lipca. — (Tel. wł.). Senat amerykański udzielił prezydentowi Roosevelto wi pełnomocnictw walutowych. Prezydent Roosevelt po przyjęciu tej doniosłej uchwały oświadczył, iż wbrew lansowanym pogłoskom, **nie dopuści do dewaluacji dolara.**

Uchwałę senatu uważają w Stanach Zjednoczonych **jako wielki sukces Roosevelta.**

W sobotę zbierze się komitet zagraniczny senatu, celem rozpatrzenia **ustawy o neutralności.**

Senat **rozpatrywać ma również kwestię skasowania embarga na broń.**

Sprzęt wojenny w postaci samolotów, motorów itp. będzie mógł być wysyłany, ale tylko **za gotówkę i na okrętach nabywców.**

Tego rodzaju postawienie kwestii byłoby wyraźnym **ciosem dla państw „osi", które nie posiadają płynnej gotówki oraz nie dysponują odpowiednimi okrętami dla przewozu sprzętu wojennego**

Anglia, tylko w ostatnim tygodniu, nabyła w Ameryce ponad 150 samolotów i motorów.

WASZYNGTON, 6 lipca. (Tel. wł.). W tych dniach zostanie nałożone **specjalne cło na włoskie wyroby jedwabne,** bowiem, jak stwierdzono, eksport tych artykułów jest subsydiowany przez rząd włoski.

Na audiencji w Spale

przedstawiciele „Młodej Polski"

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

P. Prezydent Rzplitej przyjął dn. 1 lipca w Spale przedstawicieli Związku Młodej Polski na audiencji.

W skład delegacji wchodzili między innymi mjr. Galinat i poseł Ziemi Wileńskiej, Kleńć. P. Prezydent zatrzymał przedstawicieli ZMP. na podwieczorku i kolacji.

Poseł estoński

skazany na ciężkie roboty

TALLIN, 6.7. (PAT) — Estoński sąd wojenny skazał posła do parlamentu Abena na 6 lat ciężkich robót za rozpowszechnianie ulotek o treści antypaństwowej.

Tajemniczy pożar radiostacji

absorbuje władze bezpieczeństwa w Szwajcarii

BERN, 6.7. (PAT) — Dziś w nocy z nieznanej dotąd przyczyny w budynkach radiostacji Schwarzenburg wybuchł groźny pożar, który zniszczył częściowo instalacje nadawcze.

Policja szwajcarska wdrożyła energiczne śledztwo, celem ustalenia przyczyn pożaru.

Szkody wynoszą przeszło półtora miliona franków szwajcarskich.

Stacja została w tych dniach ukończona i oddana do użytku publicznego. Zadaniem jej była dyfuzja programów szwajcarskich zagranicę.

Wstrząs podziemny w Katowicach

W wielu domach zarysowały się mury

KATOWICE, 6.7. (PAT) — Dziś około godz. 3 nad ranem odczuto w Katowicach i najbliższej okolicy silny wstrząs podziemny, trwający kilka sekund.

Najsilniej odczuto wstrząs w dzielnicy Załęże, gdzie wielu mieszkańców obudzonych zostało ze snu wskutek poruszania się mebli.

W wielu domach zarysowały się mury.

Wypadków z ludźmi nie zanotowano. Dokładnej przyczyny wstrząsu nie ustalono.

Regularna wojna na Dalekim Wschodzie

Pierwszy komunikat sztabu sowieckiego mówi o sukcesach

Nocny raid bombowców japońskich w Chinach

MOSKWA, 6 lipca. (PAT.) — Agencja Tass ogłasza pierwszy w bieżącym miesiącu komunikat sztabu generalnego na temat sytuacji na granicy mongolsko-mandżurskiej.

Komunikat podaje, że w dniu 2-im lipca rozpoczęła się po obu stronach granicy w rejonie miejscowości Nomin-Kan na południowy - wschód od jeziora Buirnor **koncentracja wojsk sowiecko - mongolskich i mandżursko - japońskich.**

O świcie dnia 3 lipca japońsko - mandżurskie wojska podjęły ofensywę, przekraczając granicę i atakując wojska sowiecko - mongolskie na wschodnim brzegu rzeki Khalka. Wojska japońskie składały się z dywizji, 6 pułków kawalerii i dwuch dywizjonów pancernych. **Natarcie japońskie zostało odparte ze znacznymi stratami dla strony japońskiej.**

Jednocześnie japończycy podjęli atak od północnej strony jeziora, wprowadzając w grę **znaczne siły kawalerii i oddziały czołgów.**

Pod pierwszym uderzeniem oddziały sowieckie wycofały się na zachodni brzeg rzeki Khalka, następnie jednak, w ciągu dnia 5 lipca, na skutek dwuch udanych kontrataków odzyskały całkowicie utracone pozycje, **zadając przeciwnikom ciężkie straty.**

W czasie walk artyleria sowiecka zniszczyła ponad 50 czołgów japońskich.

W czasie działań w dniach 3, 4 i 5 lipca **po obu stronach walczyły silne oddziały lotnicze.** Samoloty sowieckie i artyleria przeciwlotnicza strąciły w czasie tych walk 45 aparatów japońsko - mandżurskich, tracąc jedynie 9 maszyn.

TOKIO, 6 lipca. (PAT.) — Źródła japońskie donoszą o ponownym **wznowieniu walk lotniczych na granicy mongolsko - mandżurskiej** nad rzeką Khalka. W walkach tych brać miało udział dzisiejszego ranka ogółem **110 sowiecko - mongolskich samolotów bombowych i myśliwskich.** Samoloty i artyleria przeciwlotnicze japońskie strącić miały rzekomo 12 aparatów sowieckich, nie ponosząc przy tym żadnych strat.

Komunikat wydany przez dowództwo japońskie w Hsinkingu twierdzi, że **ogółem w ciągu 2-ch tygodni strąconych zostało 365 samolotów sowiecko - mongolskich.**

CZANG KING, 6 lipca (PAT.). W nocy ubiegłej, około 30-tu japońskich samolotów niszczycielskich, korzystając z jasnego świata księżyca, **bombardowało w 2-krotnych nalotach stolicę rządu chińskiego.** Wskutek bombardowania ucierpiała najwięcej dzielnica handlowa, gdzie wybuchy pocisków spowodowały szereg groźnych pożarów.

Straty materialne, wywołane bombardowaniem są bardzo znaczne, jednak wobec tego, że w porze nocnej dzielnicy handlowej znajdowało się stosunkowo niewielu mieszkańców, **ofiary w ludziach są nieznaczne.**

Kreml porozumie się z Tokio

Sowiety czekają na sprawozdanie Smietanina

RYGA, 6 lipca. (Tel. wł.) — Kreml w najbliższych dniach ma przystąpić do zasadniczego wyjaśnienia stosunków z Japonią, a w związku z tym do wyjścia poza ramy skąpych komunikatów o nieustannych walkach na pograniczu mandżursko-mongolskim.

Termin rozpoczęcia tej akcji jest wiązany z mającym w najbliższych dniach nastąpić powrotem sowieckiego charge d'affaires Smietanina, który, jak wiadomo, został odwołany z Tokio i już wczoraj opuścił stolicę Japonii, udając się do Moskwy.

Sądzą tutaj, że właśnie po złożeniu przez Smietanina wyczerpującego raportu o sytuacji w Japonii, należy oczekiwać zasadniczych posunięć Moskwy na Dalekim Wschodzie

Schuschnigg zamknięty w „Metropolu"

Były kanclerz — więzień Hitlera — jest bliski obłędu

Sensacyjne wiadomości o losie **b. kanclerza Austrii Schuschnigga** podaje korespondent francuskiego dziennika „Paris Soir".

Żona Schuschnigga prowadzi normalny tryb życia. Chodzi na przyjęcia i bierze udział w życiu towarzyskim stolicy Marchii Wschodniej. Nikt jednak nie rozmawia z nią o jej mężu i nie pyta się o jego los. **Pani Schuschnigg zawsze z tym samym jakby przyklejonym do twarzy uśmiechem chodzi wśród towarzystwa milcząca i obojętna.**

Tymczasem mąż jej wbrew wszelkim pogłoskom odmiennych **przebywa nadal w Wiedniu, zamknięty w pokoju hotelowym w hotelu „Metropol" w samym centrum Wiednia.**

Pokój jest oświetlony dniem i nocą, zamknięty na klucz i wewnątrz oprócz Schuschnigga przebywa stała **straż, złożona z dwóch członków S. S.** W tym pokoju Schuschnigg przebywa już przeszło rok, nie opuszczając go ani na chwilę.

Niedawno z okazji 50-lecia Hitlera, ktoś powiedział Schuschniggowi, że **będzie ułaskawiony i kanclerz pozwoli mu osiąść wraz z żoną w jakimś cichym zakątku Niemiec.** Przez parę miesięcy b. kanclerz Austrii żył podtrzymywany na duchu tą tylko nadzieją. — Aż wreszcie któregoś dnia w parę dni po jubileuszu Hitlera strażnicy oświadczyli mu, że **Führer zdecydował zatrzymać go w dotychczasowym więzieniu i to na długo.** Usłyszawszy tę nowinę **Schuschnigg padł zemdlony na ziemię.**

Ocucono go, lecz od tej pory nie odzyskał już równowagi ducha. — Siedzi stale po całych dniach z głową wspartą na dłoniach i godzinami płacze. **Straż przygląda mu się obojętnie,** w zawsze silnie oświetlonym elektrycznymi lampami pokoju.

Hotel „Metropol" jest siedzibą Gestapo w Wiedniu.

Pociąg zawadził o przęsło mostu

POZNAŃ, 6.7. (PAT) — **Dnia 5 lipca o godz. 9.30 na stacji Ostrów Wlp. podczas przejeżdżania pod pierwszym mostem z wagonem załadowanym kotłem z przekroczoną wysokością skrajną, zerwano jedno przęsło mostu.**

Wypadek ten spowodował niewielkie uszkodzenie kilku wagonów oraz lekkie kontuzje 9-letniego Andrzeja Gayczaka, znajdującego się w krytycznej chwili na moście.

Przepłynęli Gibraltar hiszpanie-republikanie

GIBRALTAR, 6.7. (PAT) — **Policja przewiozła do baraków więzienia wojskowego 15 hiszpanów, którzy po wielu godzinach pływania, przedostali się wpław z pobliskiego brzegu hiszpańskiego na zachodni brzeg Gibraltaru.**

Uciekinierzy znajdowali się w stanie zupełnego wyczerpania. Jeden z nich po wylądowaniu zmarł.

Najazd amerykanek na... piwiarnie

z „wyraźnej winy zaprzyjaźnionego narodu"

MONTREAL, 6.7. (PAT) — Prasa kanadyjska donosi o nieoczekiwanych konsekwencjach, jakie liczny zjazd publiczności amerykańskiej z okazji pobytu pary królewskiej wywołał dla interesów restauracji w Winnipegu — na tle ustawy kanadyjskiej, zabraniającej sprzedawania piwa kobietom.

Kilkanaście tysięcy amerykanek, które zjechały do Winnipegu celem oglądania króla Jerzego i królowej Elżbiety, po kilku godzinach stania i oczekiwania, gdy parada przejechała, rzuciły się tłumnie do najbliższych piwiarni i domagały się piwa.

Właściciele, którym ustawa zabrania wpuszczania kobiet do lokali i sprzedawania im piwa, początkowo wzbraniali się otworzyć zakłady, gdy jednak przyszli paniom na pomoc mężczyźni nieprzyzwyczajeni do takich ograniczeń, restauratorzy byli zmuszeni do sprzedaży piwa, robiąc zresztą bardzo dobre interesy.

Na skutek jednak przekroczenia przepisów, wszystkim niemal restauracjom, położonym na trasie przejazdu pary królewskiej odebrano licencje.

Sprawa zostanie załatwiona przez komisję sądową, która najprawdopodobniej wobec „wyraźnej winy zaprzyjaźnionego narodu" piwiarnie otworzy. Narazie jednak otwartych jest w Winnipegu tylko kilka restauracji.

Maski gazowe dla lekarzy

Wkrótce ukaże się rozporządzenie wykonawcze

W związku z czynionymi ostatnio energicznymi przygotowaniami do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, władze mają niebawem wydać zarządzenie, na mocy którego wszyscy lekarze, a przede wszystkim lekarze instytucji publiczno - prawnych, jak miejscy, ubezpieczalni społecznej itp. będą musieli zaopatrzyć się w maski gazowe.

Powodem wydania takiego zarządzenia ma być okoliczność, iż lekarze, pełniący służbę miejską, czy społeczną, w razie wojny musieliby pełnić swe funkcje w znacznie trudniejszych warunkach i przebywać na mieście, niezależnie od ewentualnych działań wojennych itp.

U chorych kobiet szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa** powoduje niezawodne i lekkie wypróżnienie, przy czym niejednokrotnie wywiera dobroczynny wpływ na schorzałe organy. — Zapyt. się Wasz. lekarza.

Obywatelstwo zamiast pieniędzy

Dlaczego Rzesza chce uznać żydów z Kłajpedy

KOWNO, 6 lipca. (ŻAT.) — W Kownie toczą się obecnie rokowania między rządem litewskim a niemieckim w sprawie obywatelstwa uchodźców kłajpedzkich.

Jak informują z kół miarodajnych, **projektuje się uznanie wszystkich obywateli kłajpedzkich, którzy dawniej byli obywatelami niemieckimi później zaś optowali na rzecz Litwy, za przynależnych do Rzeszy niemieckiej.**

W takim wypadku otrzymają oni niemieckie paszporty i będą musieli udać się do Niemiec. Projekt ten **zagraża interesom kilku tysięcy żydów kłajpedzkich.**

Rząd niemiecki, jak informują, ustosunkował się pozytywnie do tego planu, w przeciwnym bowiem wypadku byłby zmuszony płacić tysiącom żydów — jako obywatelom obcym — milionowe odszkodowania za ich skonfiskowane majątki.

Niemcy organizują... żydów

wtłaczając ich do jedynego zrzeszenia

BERLIN, 6.7. (PAT) — **W dzienniku ustaw Rzeszy ukazało się rozporządzenie, powołujące do życia na obszarze Rzeszy „Stowarzyszenie żydów w Niemczech".**

Rozporządzenie to przewiduje, że „Stowarzyszenie żydów w Niemczech" zajmować się będzie, poza ułatwianiem emigracji z Niemiec, szkolnictwem żydów w Rzeszy i żydowską opieką społeczną. Do stowarzyszenia należeć mają wszyscy żydzi niemieccy obywatele, jak i żydzi bezpaństwowi.

Ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy przysługuje na podstawie rozporządzenia prawo rozwiązywania dotychczasowych organizacji, stowarzyszeń i fundacji i wcielenia ich do powołanego do życia stowarzyszenia.

Piorun uderzył w widzów na wyścigach

BIAŁOGRÓD, 6.7. (PAT) — W czasie wyścigów konnych w Biljelina (Bośnia) piorun uderzył w grupę 10 widzów, zabijając na miejscu jedną osobę, ciężko kontuzjując dwie i ogłuszając pozostałe.

Równocześnie na torze wyścigów doszło do ogólnego zamieszania, kilka koni przewróciło się na zakręcie, raniąc poważnie jeźdźców.

Rozmowy z Litwą w Warszawie

usprawnią stosunki gospodarcze z północnym sąsiadem

KOWNO, 6 lipca. (Tel. wł.). Tutejsze sfery gospodarcze utrzymują, że prowadzone niedawno w Kownie polsko - litewskie rozmowy gospodarcze w najbliższej przyszłości będą kontynuowane w Warszawie.

Koła te są przekonane, że podczas rozmów warszawskich da się usunąć wszystkie trudności, jakie powstały wskutek ujemnego bilansu dla Litwy z dotychczasowej polsko- litewskiej wymiany gospodarczej oraz że będą znalezione sposoby nad wyrównaniem i usprawnieniem stosunków gospodarczych pomiędzy obydwoma pastwami.

Bojkot „osi" i Japonii

planują organizacje gospodarcze w Anglii

LONDYN, 6 lipca. (ŻAT.) — Izba gmin jednomyślnie upoważniła posła A. Edwardsa z labour party do zgłoszenia noweli do ustawy o znakach towarowych z roku 1926. Nowela nakładać ma **obowiązek znakowania towarów pochodzących z Niemiec, Włoch i Japonii widocznymi znakami pochodzenia.**

Na konferencji rady naczelnej brytyjskiego towarzystwa przyjaciół ligi narodów zgłoszono następującą rezolucję:

„Wysuwa się żądanie, aby wszystkie importowane towary nosiły wyraźne znaki kraju ich pochodzenia, aby ludność, która pragnie to czynić, mogła **przy zakupach popierać wyroby tych krajów, które reprezentują sprawę pokoju i demokracji".**

AMERYKA I INNE SPRAWY

Specjalny wywiad z Melchiorem Wańkowiczem

Ledwo wydawszy swoją imponującą „Sztafetę", Melchior Wańkowicz, znikł na pięć miesięcy z bruku warszawskiego, aby wynurzyć się dopiero teraz.

Wynurzyć się — to jest za mocno powiedziane. Słuchy chodziły, że już jest. Aż odkopaliśmy go w jego mieszkaniu, do którego się wchodzi przez trzecią kratę, przez piętnastą furtę, alejką w prawo, dróżką na lewo, między ćwierkającymi wróblami, przez biały puch gołębi.

Przyjął mnie — z miną pognębioną, w tragicznie rozwiązanym szlafroku, na gruzach papierów, wyłażących z półrozwartych waliz.

— U Boga Ojca — mówię — co to: prywatne mieszkanie pisarza, czy archiwum lat dawnych.

Ryknął śmiechem ogromnym i żałośliwym:

— To niby... te materiały z za oceanu.

— A co pan tam robił?

Imponująca statura panawońkowiczowa zmiotła z grandezzą pył i papiery z najbliższego fotela:

— Siadaj pan, słuchaj i rozczapierzaj palce: po pierwsze — byłem delegatem Polski na kongres Penklubów.

— Stop... stop, dla Boga. Kto w nim uczestniczył?

— 57 delegatów z 38 krajów. Jules Romains, Maurois, Karin Michaelis, Dorothy Thomson, wielka ilość pisarzy z republik środkowo- i południowo - amerykańskich, zupełny absenteizm państw totalnych i wielki napływ pisarzy emigranckich z Włoch, Austrii, a zwłaszcza z Niemiec, że wymienię tylko Tomasza Manna, Arnolda Zweiga, Döblina, Tollera...

— **Toller się zabił... Co było powodem samobójstwa?**

— Na dwa dni przed śmiercią rozmawiał ze mną, bo spędziliśmy week-end na wsi: mówił, że **pisarz na emigracji się kończy, bo zostaje odcięty od podłoża kulturalnego, w którym wyrósł.**

— A jaki był wogóle nastrój kongresu?

— **Bojowy, polityczny, z wyzwaniem do wyjścia z „wieży z kości słoniowej"** i do stanięcia na „skrzynce od mydła", t. zn. na trybunie.

— Ale przecie pan był cztery miesiące w Ameryce? Co pan robił?

— Włóczyłem się po rodakach próbując, czy nie da się jak książki o nich napisać. Byłem w Chicago, Milwaukee, Pittsburgu, Cleveland, Buffalo, Detroit, Filadelfii, Waszyngtonie, byłem w seminarium polskim w Orchard Lace, w kollegium polskim w Cambridge Springs, przejechałem tysiące mil autem w stanach Pensylwania, Wisconsin, Michigan, N. York, miastami i miasteczkami Nowej Anglii. Dogoały mnie w Ameryce wieści z Polski, ciekawi byli ludzie, więc gadałem, gadałem, gadałem bez końca. **Miałem trzydzieści dużych odczytów** i niezliczoną ilość pogawędek i referatów. **Ci ludzie są nienasyceni wieści z Polski.** Do mojego wyjazdu już zebrali pół miliona dolarów na FON. Widziałem starców, przynoszących polisę starczą asekuracyjną, by ją spieniężyć i pieniądze wysłać Polsce; **to jest dosłownie ofiarowywanie życia.**

Zapadło milczenie.

— Więc pan jest wysokiego zdania o walorach, które przedstawia Polonia zaoceaniczna?

— **To jest za obszerny temat. Są tacy, którzy tęsknią, są tacy, którzy zapomnieli. Jest to duży walor, ale nie taki, jak się tu w kraju zdaje, kiedy się bezfrasobliwie mówi o czterech milionach polaków za oceanem. Siła jest w młodych, którzy nieraz nie mówią po polsku, ale w których budzi się renesans dumy ze swego pochodzenia.**

— **Czytałem pańskie dwa felietony, ostro zarysowujące cienie pawilonu polskiego?**

— **Powinien był pan przeczytać trzy inne, w których pawilon chwalę, albo wysłuchać mojego odczytu radiowego, nadanego z Carnegie Hall w Nowym Jorku, to wówczas sam by pan osądził, czy można mi przypisać negatywny stosunek do pawilonu.** Chciałem jedynie podkreślić, że już wyszliśmy z czasów, kiedyśmy się cieszyli, że mamy dobrych artystów. Wszystko, co wystawiamy jest piękne. Rzecz w tym, czy umiemy stworzyć zespół i uzewnętrznić naczelną ideę Polski. Tego jeszcze nam brak, ale przecież **z wystawy na wystawę jesteśmy lepsi.**

— No, więc co? Napisze pan książkę o Ameryce?

Wańkowicz przechyla się ku mnie z fotelu i bierze za kolano ruchem konfidencjonalnym:

— Panie drogieńki — mówi z kresowa — a żebyż ja sam wiedział. Wszystkiego chce się. Ot — robi żałośliwą minę — zobacz pan w tym drugim pokoju.

Wchodzę do dębowej biblioteki, w której po nad półkami biegną wspaniałe charakterystyczne fotografie twarzy.

— Dwa lata nad nimi męczyłem się. 16.000 kilometrów przejechałem po dziurach. Ot, ten znachor z nad Narocza, ten pop z pod Nieświeża, ten wójt z Brasławszczyzny, ten szlagon ze Słonimskiego, ten dziki człowiek z bagien Dziśnieńszczyzny, ten żulik to gdzieś z pod Postaw, te dziady, ślepcy, liry, zbierane po siedemnastu powiatach. Niech pan nie myśli, że to tylko fotografie — każdy z nich coś do mnie gadał, o każdym wiem, do każdego drożki mi wiadome...

— No, to będzie książka?

Wańkowicz parsknął nienawistnie:

— **Książka? A Ameryka ma zgnić? A ot — to, ma zgnić?**

Wyrzuca mi z czeluści podbiurkowych sterty notat. To — książka o Wielkiej Rodzinie — tych, co sącząc się z jednego koła w zamęt minionej wojny, ginęli na polach bitew, Józek w ręce Staśka, Stasiek, do Kazika, kolejką coraz szerszą w ręce Polski — Wielkiej Rodziny.

— No, i co pan na to poradzi? **A czy z książki można żyć? Proszę spróbować amcić ten „Rój"** i potym mieć świeży łeb.

— **A jaki jest udział pański w „Roju"?**

— Niech pan napisze to na złość wszystkim pyskaczom, którym się zdaje, że „Rój" należy do Kugelmana i Kugelszwanca, **że mam w nim dwie trzecie udziałów, a jedną trzecią ma Marian Kister,** też nie Kugelman, bo bojowy oficer armii polskiej, który całą kampanię przebył na froncie jako dowódca kompanii i odcierpiał niewolę bolszewicką.

Rozeźlił się imć pan Melchior. Żegnamy się. Kiedy wychodzę, ogarnia mnie światło chodzące po grzędach ogrodu.

Mam wrażenie, że się napiłem innego powietrza, chociaż to tak niedaleko tramwaj.

Aby utrzymać się w formie pij Ovomaltynę.

OVOMALTINE

Ofiara Stefana Luxa

Strzał w pałacu „Ligi narodów"

Kilka dni temu upłynęły trzy lata od śmierci niemieckiego dziennikarza Stefana Luxa, który popełnił samobójstwo w pałacu ligi narodów podczas posiedzenia.

O dramacie tym już zapomniano, jakkolwiek na tle dzisiejszych wydarzeń nabiera on specjalnego znaczenia.

PLAN DEMONSTRACJI.

Stefan Lux, uczestnik wielkiej wojny, trzykrotnie ranny, po zawarciu pokoju został współpracownikiem wiedeńskich pism. Wydarzenia w Niemczech, władza Hitlera, ziejące nienawiścią artykuły gazet, wszystko to wpłynęło na Luxa bardzo deprymująco.

Wydawało mu się, że Europa nie zdaje sobie dostatecznie sprawy z całego niebezpieczeństwa, jakie nosi w sobie hitleryzm i że należy uczynić coś jaskrawego, jakiś wielki gest, ażeby zwrócić nań uwagę całego świata.

Stefan Lux po wielu rozmyślaniach zdecydował w końcu dostać się na posiedzenie ligi narodów i z trybuny dziennikarskiej odczytać manifest do wszystkich cywilizowanych narodów. Przyjaciele próbowali odwieść go od tego zamiaru, ale nadaremnie.

— Zrozumieją oni — tłumaczył swe postanowienie — że na podobny krok człowiek decyduje się tylko w wyjątkowych okolicznościach i z pewnością zastanowią się nad tym.

W GENEWIE.

Tragicznego dnia, 2 lipca 1936 roku Lux przybył do Genewy. Liga narodów wysłuchała w grobowym milczeniu protestu negusa przeciwko napadowi Włochów na Abisynię. Scena ta wywarła wstrząsające wrażenie na Luxie, zrozumiał on, że zwykłe wezwanie do członków ligi nie odniesie żadnego skutku. Potrzeba tu było wielkiego, tragicznego czynu. Lux postanowił popełnić samobójstwo.

Cały dzień spędził na pisaniu listów i zleceń.

2 lipca zjawił się w budynku ligi narodów, wszedł na trybunę dziennikarską i strzelił do siebie z rewolweru.

Nazajutrz po długich męczarniach zmarł, w pełni przytomności, do ostatniej chwili tłumacząc przyjaciołom powody swego czynu.

Na własną prośbę pochowany został na francuskiej ziemi, w miasteczku Veyreux niedaleko szwajcarskiej granicy.

LIST DO EDENA.

Jeden z listów, pozostawionych przez Luxa zaadresowany był do Edena. Brzmiał on następująco:

„Zaklinam pana, niech pan patrzy w przyszłość. Obecnie można jeszcze zatrzymać rękę przestępców, jak wszyscy bowiem przestępcy, narodowi - socjaliści są tchórzliwi i cofną się przed stanowczymi słowami. Przeciwnie, pasywność przeciwnika zachęci ich do dalszych przestępstw".

W liście do redaktora „Petit Parisien" Stefan Lux pisał:

„Od roku już nie daje mi spokoju pewna myśl. Tak dalej być nie może. Musi się coś stać, inaczej obojętność ludzi pozostanie niewzruszona. Wszystkie policzki, jakie Hitler rozdaje na lewo i prawo, nie wywołują żadnej reakcji. Europa „wkłada rękawiczki", aby z nim rozmawiać. Dlatego postanowiłem popełnić samobójstwo. Nie jestem naiwny i nie wierzę w to, że polityka europejska zmieni się z powodu mego czynu. Ale, kto wie, nieznaczny czasem ruch może mieć doniosłe następstwa. Proszę, nie uważać mnie za bohatera, mam żonę i dzieci i ciężko mi umierać. Wierzę jednak, że taka śmierć usprawiedliwi całe moje życie i moje przekonania.

DAREMNA OFIARA.

Ofiara Stefana Luxa była daremna. Dla prasy stanowiła ona jednodniową sensację i wkrótce wszyscy o niej zapomnieli. Europa nadal prowadziła z Hitlerem rozmowy w „rękawiczkach", a co z tego wynikło, wiemy wszyscy.

„Pochwała Stalina"

P. M. Deat — recydywista

Pod tytułem „Pochwała Stalina" ukazał się w dzienniku paryskim „L'Oeuvre" (1 b. m.) artykuł p. M. Déat. Autor zyskał sobie spory rozgłos wątpliwej coprawda wartości, wystąpieniem swoim kilka miesięcy temu na łamach tegoż „L'Oeuvre" w sprawie Gdańska, zajmując wówczas stanowisko wręcz defetystyczne. Został skrytykowany i potępiony przez całą prawie prasę francuską. Nie zmienił jednak, jak widać, swoich zapatrywań, czego wyrazem jest obecny artykuł „Pochwała Stalina".

W dość perfidnie, choć zręcznie skonstruowanych wywodach twierdzi p. Dèat, że „nie ma urazy ani do Mołotowa, ani do Stalina za to, iż nie chcą wyciągać kasztanów z ognia, t. zn. podpisywać paktu z Anglią i przystąpić do frontu przeciw Niemcom".

Po tym osobliwym wstępie p. Déat wyjaśnia dlaczego rządowi sowieckiemu nie śpieszno — jego zdaniem — do wzięcia udziału w ewentualnym konflikcie, choć — jednocześnie—podkreśla agresywne zamiary Niemiec w stosunku do Rosji zarówno na odcinku bałtyckim, jak i na ukraińskim.

Właściwa jednak pointa artykułu kryje się w zdaniu końcowym. Tu mówi p. Déat: „Nie, nie mam żalu do Mołotowa, ani do Stalina. Pragnąłbym tylko móc pewnego dnia zwrócić się z tą samą pochwałą do niektórych francuzów".

Jest więc znów, tylko w innej formie, próba kuszenia opinii przejściem do polityki izolacji, do odrzucenia się od problemów Europy poza linią Renu. Perfidia w argumentacji, tendencja zachwalania polityki wstrzemięźliwości, rzekomo „dyktowanej interesami kraju" mają w tym artykule p. Déat to samo tło i te same motywy, co w jego artykule a propos Gdańska. Ale i tym razem, jak uprzednio, głos p. Déat będzie głosem „izolowanym". Opinia publiczna we Francji, jej sfer politycznych i rządowych wypowiedziała się bez zastrzeżeń, mocno i dobitnie w sensie wręcz przeciwnym temu, co myśli i pisze p. Déat o „utrwalaniu" pokoju w Europie. Prasa niemiecka słabą i krótką tylko będzie miała uciechę z wyskoku prasowego p. Déat, który zechce niewątpliwie podchwycić i wyzyskać dla swoich celów.

R.

Próbna mobilizacja lotników angielskich

LONDYN, 6.7. (PAT) — Tytułem próbnej mobilizacji w ciągu najbliższych trzech miesięcy ma być powołana pod broń pewna liczba rezerwistów lotników.

Wezmą oni udział w wielkich kombinowanych manewrach floty morskiej, powietrznej i armii lądowej.

Luksusowy olbrzym kursować będzie nad Atlantykiem

BORDEAUX, 6.7. (PAT) — Budowany tu jest obecnie wodnosamolot transatlantycki „Cantilever".

Będzie to samolot bardzo luksusowy; każdy pasażer będzie miał swój apartament z toaletą. Miejsc pasażerskich będzie 40. Obsługa liczyć będzie 8 osób.

Trasę z Biscaross do Nowego Jorku wodnosamolot przebywać będzie w 16 godzin, lecąc z szybkością 350 klm. na godzinę. Długość aparatu wynosi 43 metry, a wysokość 10 mtr.

Młodzież amerykańska wierna ideałom demokracji

NOWY JORK, 6.7. (PAT) — Kongres młodzieży amerykańskiej przyjął jednogłośnie rezolucję, w której m. in. stwierdza, że „młodzież amerykańska zachowuje wierność zasadom prawdziwej demokracji i swobodom konstytucyjnym, dotyczącym wolności słowa, prasy i wyznania, potępia wszelkie formy dyktatury bez względu na to czy jest do dyktatura komunistyczna, narodowo - socjalistyczna, czy faszystowska".

Podczas kongresu urządzono plebiscyt, w wyniku którego 904 członków kongresu wypowiedziało się za reelekcją prezydenta Roosevelta w r. 1940. 58 głosów odanych zostało na Laguardię, 36 na Dewey'a.

— Czy forma sojuszu niemiecko-włoskiego to coś nowego?

— Stara, jak świat. Już przecież przed sześćdziesięciu laty dawano w Warszawie wodewil p. t. Robert i Bertrand czyli Dwaj złodzieje.

*

Dwaj alpiniści niemieccy wdrapują się na szczyt Jungfrau. Po długiej, uciążliwej wspinaczce znaleźli się na szczycie góry.

Hans rozejrzał się lękliwie dokoła i spytał szeptem swego towarzysza:

— No, może teraz powiesz mi nareszcie, co sądzisz o Hitlerze?

*

Rozmowa berlińska.

— Co słychać u ciebie, Hans? Jak żona?

— Mam z nią wielkie zmartwienie. Zachorowała na göringitis!

— ? ? ?

— Co drugi dzień chce nową suknię!

*

Pan Jan często wracał nad ranem do domu. Gorzko pokutował słysząc od żony ostre uwagi na temat knajpy, kolegów, pijaków itp.

Wreszcie zbuntowaał się.

— Kobieto — krzyknął groźnie — skoro taka żelazobetonowa linia Zygfryda jest... zalana, to czegoż ty żądasz od słabego człowieka!

*

— Tatusiu, powiedz mi, dlaczego właściwie każda bajka kończy się ślubem?

— Widzisz, mój synku, to dlatego, że wraz z ślubem kończy się bajka.

*

Współpracownik pisma „Match" Martino postanowił sprawdzić, czy po kradzieży „L'Indiferent", istotnie wzmocniono w Luwrze nadzór i w tym celu zainscenizował fikcyjną kradzież.

Martino wszedł do sali na pierwszym piętrze muzeum o godzinie 4-ej pp. Wybrał sobie obraz Laire'a „Madonna z Jezusem" i za pomocą szczypiec odciął go od ściany, a następnie schował pod poły marynarki i wyszedł. Po dwuch minutach był już na ulicy i nikt go nie zatrzymał. Zrobiwszy takie doświadczenie, Martino wrócił do Luwru i powiesił obraz na jego dawnym miejscu.

Zarówno zdejmowanie obrazu ze ściany, jak i umieszczanie go z powrotem zostało sfotografowane. Doświadczenie pana Martino dowiodło, że personel Luwru niczego się nie nauczył od czasu ostatniej kradzieży.

*

— Które z przekleństw jest najstraszniejsze?

— Abyś miał do końca życia taki tylko dochód, jaki podatek podałeś do urzędu skarbowego w ostatnim zeznaniu.

*

— Gdyby Niemcom zwrócono kolonie murzyńskie, co zrobiliby murzyni, jako najpierwszy czyn?

— Zjedliby Hitlera, o ile tylko dostałby im się w ręce.

*

Sprzeczka w tramwaju. Jeden jegomość do drugiego:

— Ja panu pokażę!

Cisza.

— Ja pana nauczę!

Milczenie.

— Pan mnie popamięta!

Nic.

— Pan to odpokutuje!

Strofowany jegomość nagle odzywa się:

— Czego się pan ciska? Ja to wszystko znam na pamięć! Swego czasu byłem posłem z opozycji!

Portugalia chce spokoju

Na wypadek wojny stanie jednak u boku Anglii

Możliwość wojny światowej, sprawa rozkładu sił po jednej i po drugiej stronie, zwraca uwagę świata także na szereg państw małych i nie wywierających dużego wpływu na problemy europejskie, m.in. na Portugalię. Interesy Portugalii leżą raczej na Atlantyku i za morzami, niż w Europie, a jednak dla układu sił w Europie, **Portugalia jako państwo wybitnie surowcowe i o dużych wpływach w Ameryce Południowej ma poważne znaczenie.**

Zwykło się sądzić, że Portugalia dzisiejsza, Portugalia Salazara, jako państwo o reżimie totalnym, czy też półtotalnym, związane z narodową Hiszpanią, **ciąży ku osi Rzym — Berlin.** Sąd taki jest jednak zbyt pochopny. Jest tu tak **zbytnia generalizacja w odniesieniu do nadzwyczaj interesującego ustroju dzisiejszej Portugalii.**

Wprawdzie państwa faszystowskie, zwłaszcza Niemcy, zarzucały swoje sieci na Portugalię, mimo to jednak dziś **są tylko dwa czynniki, które determinują politykę zagraniczną Portugalii,** jak to niedawno wobec zgromadzenia narodowego stwierdził premier Oliveira Salazar: **a mianowicie przymierze z Hiszpanią i przymierze z Wielką Brytanią.**

Stosunki portugalsko - hiszpańskie różnie się układały w ciągu wieków. W każdym razie, w czasie wojny domowej hiszpańskiej, **wszystkie sympatie Portugalii były po stronie nacjonalistów,** którym Portugalia pomagała. **Zwycięstwo gen. Franco było też zwycięstwem Portugalii.** To też pierwszym aktem dyplomatycznym nowej Hiszpanii było podpisanie traktatu przyjaźni i nieagresji z Portugalią, w połowie marca b. roku.

W dużo jednak większym stopniu niż przymierze z Hiszpanią, **stosunek do W. Brytanii jest kluczem całej polityki portugalskiej.** Nieprzerwane przymierze portugalsko - angielskie liczy sobie już 5 wieków, a od początku wieku XVIII, od t. zw. traktatu lorda Methuen, **Portugalia należy bez reszty do angielskiej sfery wpływów, stanowi jakby dominium brytyjskie w Europie.**

Nadzwyczaj charakterystyczne dla tej sprawy jest **historia udziału Portugalii w wojnie światowej.** Otóż w r. 1914 Portugalia jako jedno z pierwszych państw, bez żadnych targów, czy rokowań, więcej bez stawiania żadnych warunków, zadeklarowała swoją gotowość udziału w wojnie po stronie ententy. Skłaniały ją do tego nie tylko sympatie anglo - francuskie, nie tylko chęć utrwalenia świeżo powstałej republiki, oraz **obawa przed realizacją snutych przez Alfonsa XIII planów unii iberyjskiej, ale przede wszystkim obawa o kolonie** i to znów nie tyle przed tym, żeby ich nie zagarnęli Niemcy (którzy zresztą na to istotnie mieli ochotę), ile przede wszystkim przed tym, **by Anglia w porozumieniu z Niemcami nie podzieliła po prostu kolonii portugalskich,** bo rokowania brytyjsko - niemieckie na ten temat toczyły się już w 1913 r.

I tu druga niespodzianka, **Anglia tej oferty portugalskiej nie przyjmuje, twierdząc, że Portugalia winna zostać neutralna,** by flota brytyjska nie musiała bronić europejskich i zamorskich wybrzeży Portugalii. To też istotnie **Portugalia zachowuje ową bardzo jednostronną zresztą neutralność** i dopiero wypadki 1916 r. decydują o formalnym przystąpieniu Portugalii do koalicji.

Wydawałoby się, że istnieje sprzeczność między przymierzem z Hiszpanią, a przyjaźnią brytyjską Portugalii. Tak jednak nie jest. Portugalia ze względu na swój iberyjski charakter, dla utrwalenia pokoju na półwyspie musi pozostawać w przyjaźni z Hiszpanią. Anglia to rozumie i jeszcze w czasie wojny hiszpańskiej bawiła w Portugalii specjalna misja wojskowa angielska dla rozwiązania pewnych problemów strategicznych. Obecnie przyjaźń portugalsko - brytyjska wzmacnia się jeszcze bardziej. **Świeżo król Jerzy VI przyjął kilka wysokich odznaczeń portugalskich,** zaś prezydent Carmona, przy okazji inspekcji kolonii afrykańskich odwiedzi też Unię Południowo - Afrykańską.

Wróćmy więc teraz do pytania postawionego na wstępie. **Za kim opowie się Portugalia?** —

Otóż chyba **na pewno nie za państwami osi.** Tym bardziej, że **apetyty kolonialne niemieckie i dziś zagrażają posiadłościom portugalskim,** sytuacja z roku 1914 może się powtórzyć. Nie wydaje się, by sojusz z Hiszpanią pociągnął za sobą jakieś zobowiązania międzynarodowe. Zwłaszcza, że pozycja „demokracji zachodnich" w Hiszpanii, po zakończeniu wojny domowej, wydatnie się poprawiła i **jeśli czego Hiszpania dziś potrzebuje od Europy, to tylko spokoju i jeszcze raz spokoju.** Portugalia nie ma żadnych przyczyn, by życzyć sobie wojny; nic na niej nie zyska, dużo może stracić. Ale jeśli pożoga światowa zapłonie, to wydaje się nie wątpliwym, że **Portugalia stanie u boku Anglii, jeśli nie z bronią w ręku, to w każdym razie z więcej niż życzliwą neutralnością.**

Kino
EUROPA
Pocz. 4. 6. 8. 10

Dziś rewelacyjna premiera!

NAJAKTUALNIEJSZY FILM OBECNEJ DOBY!

ZEZNANIE SZPIEGA...

EDW. G. ROBINSON
FRANCIS LEDERER
George Sanders · Paul Lukas · Henry O'Neill

Tytuł oryg.:
„CONFESSIONS OF A NAZI SPY"

Reż. ANATOLE LITVAK

Film, osnuty na tle głośnego procesu w New-Yorku, w czasie którego ujawniono całą sieć szpiegowską i propagandową Niemiec na terenie Stanów Zjednoczonych.

Metody i kulisy działalności agentów „Gestapo"!

Obowiązkiem cywilizowanego świata było stworzyć ten wiekopomny obraz!

Bilety bezpłatne i ulgowe nieważne aż do odwołania!

CAPITOL

wyświetla najpiękniejsze filmy!

Dziś i dni następnych!

Piękne, wzruszające, porywające

„Listy z pola bitwy"

(Pieśń pożegnania)

Wśród pożogi wojennej, oparów krwi i jęku rannych snuje się wielka pełna poświęcenia i bohaterstwa epopea miłości.

Role główne:

Margaret Sullavan
James Stewart

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Widownia idealnie wentylowana!

Jednak odbył się ślub Sachy Guitry

WERSAL, 5.7. (PAT) — Dzisiaj rano w Fontenay de Fleury odbył się ślub Sachy Guitry z panną de Sereville. Na uroczystości tej byli obecni liczni przedstawiciele świata literackiego i teatralnego.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Łódź korzysta z doświadczeń Barcelony

Jeszcze o schronach i rowach przeciwlotniczych.-Władze OPLG i magistrat mobilizują ludzi, materiał budowlany i sprzęt

Wywiad „Głosu Porannego" z naczelnikiem wydziału technicznego, inż. Rybołowiczem

Ze zrozumiałym zainteresowaniem ludność śledzi postępy proklamowanej przez p. premiera akcji o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej miast na obszarze całego kraju.

Dziś, kiedy każdy dzień przynosi alarmujące **wieści o nadciągającej burzy europejskiej,** sprawa

NALEŻYTEGO PRZYGOTOWANIA OBONY

ludności cywilnej posiada, siłą rzeczy, olbrzymie znaczenie.

Pisaliśmy już obszernie o tym, **jak wyglądać ma akcja budowy schronów publicznych i prywatnych oraz rowów ochronnych.** Zanim zajmiemy się dalszymi szczegółami tej frapującej dziś wszystkich sprawy pragniemy zwrócić uwagę na zarządzenie ministra spraw wewnętrznych, które przygotowało **podstawę dla wspomnianej wyżej akcji.**

Zarządzenie zaleca gminom miejskim **opracowanie planu**

OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

i przeciwgazowej, podzielenie osiedla na dzielnice, zorganizowaniu alarmowania ludności, maskowania i gaszenia świateł, zaopatrzenie organów O. P. L. w niezbędny sprzęt, następnie — **wybór i przystosowanie istniejących pomieszczeń na schrony oraz budowa tychże.**

Jeżeli chodzi o Łódź, to okazuje się, iż dla realizacji zaleceń rządu, **utworzono przy zarządzie miejskim (wydział techniczny) specjalną komórkę, koncentrującą wszelkie poczynania**

Z DZIEDZINY OPL.

Ażeby szczegółowo oświetlić całokształt prowadzonych w tym względzie przygotowań, zwróciliśmy się do naczelnika wydziału technicznego magistratu, **inż. Jana RYBOŁOWICZA,** który udzielił nam szeregu cennych informacji. Inż. Rybołowicz, jak już podkreśliliśmy, **stoi na czele technicznej akcji obrony przeciwlotniczej ludności cywilnej w Łodzi.**

— Rząd nałożył na nas — oświadczył p. Rybołowicz — bardzo poważne obowiązki. **Musimy w ciągu jednego miesiąca, bo do dnia 1 sierpnia r. b. opracować**

PLAN OBRONY MIASTA

na wypadek nalotu i przygotować potrzebne do tego celu urządzenia, jak schrony i rowy. Jest to żądanie bardzo trudne, jeżeli zważyć, że niezbędne są tutaj znaczne środki i praca w rekordowym wprost tempie. — Poza idealnymi schronami, jakie posiadamy w Łodzi, a wśród nich schronami publicznymi, będziemy musieli masowo przebudowywać na schrony pomieszczenia w domach starych. Każdy

SCHRON POWINIEN BYĆ

pokryty stropem żelbetonowym grubości 70 cm., ażeby wytrzymał napór walącego się w razie bombardowania domu, względnie wstrząs spowodowany bezpośrednim uderzeniem pocisku.

W wielu piwnicach takiego stropu budować teraz już nie można, bowiem pomieszczenie byłoby zbyt niskie. Z tych względów architektoniczne rozwiązanie problemu musi być nieco odmienne. Będzie ono polegało **głównie na podpieraniu istniejących stropów**

SPECJALNYMI DŹWIGARAMI.

Niezwykle pocieszającym objawem jest — kontynuuje nacz. Rybołowicz — że wielu właścicieli domów zrozumiało wagę zarządzeń władz i znaczenie naszej współpracy. — **Rozpoczęli oni budowę schronów, po nawiązaniu kontaktu z władzami nadzoru budowlanego, które udzieliły niezbędnych instrukcji.** Łódź liczy około 10.000 posesji i jeżeli właściciele ich zaraz się do nas zwrócą, z pewnością podołamy całej pracy.

Zmobilizowaliśmy cały

SZTAB INŻYNIERÓW,

którzy wyspecjalizowali się na fachowych kursach w dziedzinie OPLG i budownictwa schronów. Inżynierom tym przydzieliliśmy szereg sił pomocniczych, technicznych. Prowadzone są obecnie w szybkim tempie studia nad **planami zabezpieczenia ludności.** Chodzi nam głównie o to, **aby ewentualna katastrofa nie zastała Łodzi nieprzygotowanej do obrony. Mobilizujemy ludzi, gromadzimy materiały budowlane i narzędzia do pracy.**

Inwentarz, składający się przeważnie z **grubych**

DESEK, BETONU, CEGIEŁ i ŁOPAT

zostanie zmagazynowany w specjalnych składnicach. W razie alarmu wszystko puszczone będzie w ruch. Rowy ochronne pobudowane będą na otwartych przestrzeniach, w pewnej odległości od zabudowań, które przy wstrząsach mogłyby się zawalić, kopane będą w ostatniej chwili. Potrafią one znaczną

CZĘŚĆ LUDNOŚCI UCHRONIĆ

przed skutkami działań wojennych, a więc przed niebezpieczeństwem rozpryskujących się odłamków pocisków, względnie murów.

W rowach ludność skoncentrowana będzie tylko w razie nalotów. Byłoby wskazane, aby wszyscy „cywile" posiadali maski przeciwgazowe, względnie tampony.

Rozmowa nasza przechodzi następnie na konkretne

DOŚWIADCZENIA MIAST HISZPAŃSKICH

z okresu ostatniej wojny domowej. Naczelnik Rybołowicz, który sprawą tą specjalnie się interesował, zwrócił uwagę, że np. **Barcelona, licząca około 2 milionów mieszkańców, umiała podczas nalotów nieprzyjacielskich skierować do schronów podziemnych, znajdujących się na głębokości 10 metrów, ponad 700 tysięcy osób. W ten sposób zmniejszono tam poważnie stopień niebezpieczeństwa. Analogicznie władze pojmują**

OCHRONĘ LUDNOŚCI CYWILNEJ W ŁODZI,

która na sygnał alarm. skoncentrowana zostanie w zamaskowanych przed nieprzyjacielem rowach na placach niezabudowanych, w parkach, skwerach i zieleńcach.

Kończąc swe cenne wynurzenia, p. nacz. Rybołowicz wyraził przeświadczenie, że **akcja władz w oparciu o ścisłą współpracę i dyscyplinę ogółu mieszkańców stanie na wysokości zadania, tak, aby Łódź wyszła z ewentualnych nalotów z możliwie jak najmniejszymi stratami w ludziach. (Gel.).**

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), T. Stanielewicz (Pomorska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

OSOBISTE. — W kościele św. Franciszka przy ul. Pabianickiej w Łodzi odbył się ślub p. Ireny Ostrowskiej. działaczki kół gospodyń wiejskich z p. Zbigniewem Chomiczem, sekretarzem p. wojewody łódzkiego

Szczęść Boże młodej parze!

19 POSIEDZENIE MAGISTRATU — Dziś, w piątek, odbędzie się pod przewodnictwem p. wiceprezydenta A. Walczaka 19 posiedzenie magistratu, poświęcone sprawom bieżącym

DZIAŁALNOŚĆ DOZORU SANITARNEGO. — W czerwcu r. b. III miejski dozór sanitarny udzielił 250 porad lekarskich ubogim obłożnie chorym. Na tę ogólną liczbę udzielonych wizyt lekarskich 217 było u chrześcijan, 33 u żydów. Najliczniej z porad tych korzystają kobiety, na które przypada przeszło 50 proc. udzielonych porad, następne 25 proc. przypada na mężczyzn, a pozostałe około 23 proc. — na dzieci.

Poza tym dozór sanitarny udzielił pomocy 11 rodzinom rezerwistów.

Nominacje w sądownictwie

P. Stanisław Blachowski, sędzia grodzki p. o. sędziego śledczego 4 rejonu na powiat łódzki i łaski postanowieniem p. Prezydenta R. P. z dn. 7 czerwca r. b. mianowany został sędzią okręgowym śledczym sądu okręgowego w Łodzi.

P. Aleksander Fedewicz, asesor sądowy w okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie, postanowieniem ministra sprawiedliwości z dn. 16 czerwca r. b. przeniesiony został do okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie i wyznaczony do pełnienia czynności sędziowskich w sądzie okręgowym w Łodzi. **P. Fedewicz** objął obowiązki w oddziale karnym sądu grodzkiego w Łodzi.

P. inż. Zdzisław Rydzewski (ul. Gdańska 106) ustanowiony został biegłym sądowym w sprawach budowlanych i oceny nieruchomości w okręgu sądu okręgowego w Łodzi.

OSTATNIE DNI ZAPISÓW NA KOLONIE „GWIAZDY"
w Krościenku, Zakopanem, Ustroniu i Kamińsku

Wobec przepełnienia na kolonii w Krościenku przyjmuje się dalsze zapisy od 15 lipca. Ilość miejsc nadal ograniczona. Opłata w miesiącu lipcu nie podwyższona, w Kamińsku 2.25 dziennie. — Również w Zakopanem i w Ustroniu pozostało mało wolnych miejsc

Dla kolonistów w Zakopanem urządzone będą kilkudniowe wycieczki do Krościenka z pobytem na kolonii i na odwrót.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się jednodniowa wycieczka na kolonię w Kamińsku pod hasłem „Jedziemy na uroczyste otwarcie kolonii".

Zapisy przyjmuje sekretariat „Gwiazdy", Zachodnia 57, tel. 191-26 codziennie od godz. 6 do 10 wiecz.

Grand-Kino OSTATNIE DNI!
Pocz. 4. 6. 8. 10
Pełen ekspresji, dramat morski p. t.
ZAŁOGA NIEUSTRASZONYCH
W rol. główn.: Richard Greene, Nancy Kelly i Slim Summerville
Ceny miejsc: III—1.09, II—150, I—2.20 na wszystkie seanse

Wiceprez. Szewczyk w Sztokholmie

na międzynarodowym kongresie urbanistyczno-mieszkaniowym

W dniu wczorajszym wyjechała z Łodzi **delegacja na międzynarodowy kongres urbanistyczno-mieszkaniowy do Sztokholmu.** Na czele delegacji stoi **wiceprezydent Artur Szewczyk.** Poza tym w skład delegacji z ramienia zarządu miejskiego wchodzą pp. **inż. Hein, inż. W. Leyberg** oraz z ramienia biura regionalnego planu zabudowania okręgu łódzkiego, **inż. T. Słońska.**

Niezależnie od tego wyjechał do Sztokholmu **delegat zw. lokatorów** (Piotrkowska 107).

Ogółem z Polski na kongres wyjeżdża około 40 delegatów pod przewodnictwem dyrektora J. Strzeleckiego z TOR-u.

Jak nas informują, kongres otwarty zostanie jutro, w sobotę, 8 b. m. i potrwa do 15 b. m. Tematem obrad będą m. in. **zagadnienia komunikacji lokalnej w planowaniu miast,** specjalnie ważne dla Łodzi, ze względu na oczekiwany wzrost motoryzacji, następnie zagadnienia budownictwa społecznego.

Uczestnicy kongresu będą oprowadzani przez samorząd sztokholmski. Zwiedzą oni nowoczesne urządzenia i budynki tego miasta, a szczególnie niezwykle dobrze rozwijające się **spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe.** Sprawa ta posiada dla naszego miasta wielkie znaczenie, gdyż projektuje się już w najbliższych latach **intensywne popieranie przez gminę miejską budowy mieszkań robotniczych i pracowniczych.**

Delegaci Łodzi wezmą udział w związanej z kongresem **podróży naukowej po Szwecji, Norwegii i Danii** oraz zapoznają się z budownictwem tych państw. (g)

BACZNOŚĆ!!!

SZPIEG MA USZY i OCZY OTWARTE!

Dziś, jednocześnie z premierą warszawską, ukaże się w Łodzi głośny na całym świecie film antynazistowski p. t. „Zeznanie szpiega" (Confessions of a Nazi Spy), który można śmiało zaliczyć do najlepszych obrazów wyprodukowanych w Hollywood, nie tylko dzięki temu, że oddaje on bez przeszarżowania jeden z najsensacyjniejszych momentów niemieckiego spisku światowego, lecz również z tego względu, że podłoże filmu jest znacznie szersze i tło społeczno - polityczne jest potraktowane obszernie.

Na tle prawdziwej historii procesu nowojorskiego wyrasta przed widzem przekonywujący i monstrualny w swych rozmiarach zamach hitlerowskich Niemiec na wolność narodów świata.

Wplecione w film autentyczne obrazy z masówek hitlerowskich w Berlinie, z przemówień czołowych postaci regime'u niemieckiego, marsz na Austrię, Sudety i całą Czechosłowację, wskazują na to, że film zrobiony został pod auspicjami zaalarmowanych władz amerykańskich i pomyślany został jako potężny czynnik antypropagandowy, silniej niż słowa przemawiający z ekranu do najszerszych mas publiczności.

Film „Zeznanie szpiega" (Confessions of a Nazi Spy) został zrealizowany przez jednego z najwybitniejszych reżyserów europejskich, Anatola Litvaka, twórcę niezapomnianego „Mayerlinga" dla wielkiej amerykańskiej wytwórni „Wagner Bros".

Dzisiejsza premiera tego jedynego w swoim rodzaju filmu - dokumentu w kinie „Europa" ściągnie niewątpliwie najszersze sfery publiczności.

Odznaczenia

W Monitorze Polskim nr. 151 z dnia 5 lipca r. b. ukazały się zarządzenia prezesa rady ministrów z dn. 29 i 30 czerwca r. b. o odznaczeniu całego szeregu osób z terenu m. Łodzi i najbliższej okolicy.

Srebrnym krzyżem Zasługi za pracę zawodową odznaczeni zostali pp. Paweł Bergman, Juliusz Dobrowald, Herman Lechelt, Jerzy Hijacynt Kott, Kazimierz Kłosiński, Bronisław Krakowski, Józef Stanisław Rachwalski, inż. Adam Wróblewski z Łodzi i za zasługi na polu podniesienią hodowli koni Józef Werner, właściciel maj. Skotniki, pow. łęczyckiego. Ponadto za zasługi na polu pracy społecznej odznaczony został srebrnym krzyżem Zasługi p. Jan Woś.

Brązowym krzyżem Zasługi za pracę zawodową pp. Oskar Dobrowald, Ignacy Jarzębowski, Karol Lausz, Feliks Marchwicki, Jakób Somczyk, Antoni Szmidt, Wojciech Bartyzel, Stanisław Miller, Andrzej Krzyżanowski, Karol Ryder i Jan Wciślik z Łodzi.

Wczoraj w Łodzi...

Z mieszkania kupca **Jakóba FRYDMANA** (Żeromskiego 27) **skradziono garderobę i bieliznę,** wartości 500 zł.

L. GOTKRANCOWI (Andrzeja 25) — skradziono radioodbiornik i różne rzeczy wartości 400 zł.

Bronia WRÓBLEWSKA (11 Listopada 28) w parku im. Sienkiewicza nawiązała znajomość z jakimś osobnikiem, który **skradł jej sakiewkę z pieniędzmi i ulotnił się.**

Pociągnięto do odpowiedzialności karnej **Antoniego MARCINIAKA** (Piotrkowska 269) i **Eugenię BUKOWSKĄ** (Spokojna 6) za odmowę zapłacenia rachunku w kwocie zł. 25 za spożyte napoje i zakąski w restauracji **Mariana LUBECKIEGO** (Kilińskiego 107)

Auto prowadzone przez **Stanisława BARTCZAKA** (Nawrot 37) **przejechało** na ul. Nowomiejskiej **Szlamę MILSZTEINA** (Lutomierska 11), **który walczy ze śmiercią w szpitalu.**

Kilku awanturników dokonało **najścia** na sklep **Izraela FALKENBLATA** (Sienkiewicza 20). Sprawcy **pobili właściciela sklepu i zdemolowali urządzenie.**

Przy zbiegu ul. Piłsudskiego i Kamiennej został **napadnięty i ugodzony kamieniem** w głowę 22-letni **Samuel KONAR** (Piłsudskiego 33).

Na ul. Pabianickiej samochód najechał na rowerzystę 23-letniego **Jana ZAKRZEWSKIEGO** (Poznań, Rynek Wodecki 15). Cyklista doznał złamania obojczyka i rozbicia czaszki.

Wałęsający się na ul. Sienkiewicza **pies pogryzł** 12-letniego **Mieczysława WYPYCHA** (Przejazd 14) i 50-letniego **Ryszarda KĘDRĘ** (Sienkiewicza 37).

Przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Południowej **upadł i złamał rękę** 20-letni **H. GOLDBERG** (Narutowicza 21).

Na ul. Legionów został **napadnięty i ciężko pokłuty nożem** 18-letni **Julian BOCIAN.**

W fabryce, przy ul. Pogonowskiego 62 maszyna **zmiażdżyła dłoń** 17-letniemu **Stanisławowi KLIMKOWI** (Malczewskiego 39).

Przy ul. Narutowicza 36 wynikła krwawa **bójka sąsiedzka.** Ranni zostali: 32-letni **Roman PAJĄK,** 19-letni **Józef WOJECH** i jego matka 58-letnia **Antonina.**

W Helenówku przy Al. Kościuszki 44 został **kopnięty przez konia** 10-letni **Władysław JELENIAK,** doznając **wybicia wszystkich zębów i pęknięcia warg.** (l)

Kronika reporterska województwa łódzkiego

— We wsi Mokre, gm. Bogumiłów, pow. sieradzkiego do mieszkania właściciela gospodarstwa **Franciszka MIŁKA wtargnęło 4-ch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów.** Po steroryzowaniu domowników, dokonali rabunku ukrytych w kufrze kilkuset złotych i zbiegli

*

W Rudzie Pabianickiej przy ul. Staszica 90 prowadził wytwórnię rowerów i warsztaty reparacyjne **Alfons BAJER,** który ostatnio w tajemnicy zlikwidował przedsiębiorstwo i zbiegł do Niemiec. Okazało się, że Bajer nie uregulował za ostatnie kilka lat podatków, wskutek czego władze skarbowe zabezpieczyły swe pretensje na majątku Bajera, którego nie zdołał wywieźć. Natomiast liczni poszkodowani klienci, których rowery i motocykle, oddane do naprawy, Bajer sprzedał, złożyli zameldowanie w prokuraturze.

*

We wsi Wólka pod Sieradzem, wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych **lądował przymusowo szybowiec Orlik,** pilotowany przez p. **KASZĘ** z Katowic, który wystartował ze szkoły szybowcowej w Polichnie.

*

W kolonii Jerwanice, pow. rawskiego wskutek zaprószenia ognia **powstał pożar w zagrodzie Michała ZIOŁKA.** Ogień zniszczył całe gospodarstwo. — Śpiący w stodole **Ziołek spalił się żywcem.** Straty spowodowane pożarem, wynoszą 5.000 zł.

*

We wsi Rościszewice, pow. sieradzkiego policja aresztowała właściciela zagrody Stanisława **ŚMIERZA** pod zarzutem zamordowania swej żony. Aresztowany tłumaczy się, że manipulował bronią i przez nieostrożność postrzelił żonę, która wskutek odniesionej rany, zmarła. (l)

Sąd starościński skazał:

27-letniego **Erwina WASIELA** (Natalii 4) — **na 14 dni bezwzględnego aresztu z natychmiastowym osadzeniem w więzieniu, za wszczęcie awantury** i pobicie nadzorcy drogowego podczas pracy przy budowie dróg na Chojnach.

6 właścicieli posesji na bezwzględny areszt do 5 dni i grzywnę do 100 zł. za **antysanitarny stan posesji.** (l)

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 64

b. p. STANISŁAW WEISS

zam. przy ul. Sterlinga 4.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Łodzi nastąpi dziś, w piątek, dn. 7 lipca o godz. 2 po poł., o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w żałobie

Żona, syn, brat i rodzina

Narady związków zawodowych

nad kompromisowymi propozycjami inspektora Klotta

Onegdajsze rokowania o nowy układ zbiorowy w przemyśle tekstylnym. odbyte w Łodzi przy udziale głównego inspektora pracy Klotta, nie doprowadziły do porozumienia. — Nie mniej jednak, jak twierdzą w kołach dobrze zorientowanych, stworzony został grunt do dalszych negocjacji, a nawet do pojednania.

W ciągu dnia wczorajszego odbyły się zarówno w związkach robotniczych, jak i przemysłowych narady nad kompromisowymi wnioskami przedstawiciela rządu, których nie można było onegdaj przyjąć z braku pełnomocnictw.

W klasowym związku włókniarzy obradowało zgromadzenie delegatów fabrycznych, które uchwaliło upoważnić zarząd do rozstrzygnięcia sprawy i podjęcia ostatecznej decyzji we własnym zakresie. W innych związkach, jak w „Pracy", Z. P. Z. Z., oraz Ch. Z. Z. narady odbędą się dziś i jutro.

Jeżeli chodzi o organizacje przemysłowe, to podobno wysuwane są zastrzeżenia, co do wielkiej ilości spraw, jakie insp. Klott chciałby przekazać do rozstrzygnięcia komisjom. Naogół jednak istnieje tendencja do zawarcia układu na warunkach proponowanych przez min. opieki społecznej.

Najpóźniej w sobotę decyzja stron ma być zakomunikowana właściwym władzom. Od przychylnej odpowiedzi uzależniony jest ponowny przyjazd inspektora Klotta, celem sfinalizowania rokowań i doprowadzenia do zawarcia nowego układu.

Jeżeli umowa nie zostanie zawarta polubownie, wydany zostanie arbitraż. Zainterpelowane przez nas wczoraj władze wyjaśniły nam, iż w obecnym momencie przyjęcie warunków, proponowanych przez inspektora Klotta jest jedynym racjonalnym wyjściem z sytuacji. Umowa byłaby przedłużona na 1 rok na warunkach orzeczenia z 1937 roku, normy obsługi maszyn, uzgodnione między stronami, byłyby wprowadzone w życie po 6 miesiącach, regulamin delegatów fabrycznych, który byłby uzgodniony, zostałby włączony do umowy 1 listopada, zaś pozostałe sprawy sporne byłyby rozstrzygnięte przez mieszane komisje do 1 sierpnia lub przesądzone przez arbitra.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babka

b. p. FEJGA SZWARCOWSKA

ur. Karpowska — przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się dn. 7 lipca o godz. 2-ej pp., o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu **RODZINA**

Koleżance naszej p. MARYLI WALFISZ oraz pozostałej Rodzinie z powodu zgonu **OJCA**

b. p. ABRAMA WALFISZA

wyrazy szczerego współczucia składają

Koleżanki i koledzy firmy A. M. Mintz, Scy

Na ławie oskarżonych

Właściciel domu -- szantażysta

Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia

Przed sądem grodzkim stanął w dniu wczorajszym **Izrael Aron MORGENSZTERN,** zam. przy ul. Kamiennej 12, który za pomocą **szantażu i gróźb karalnych** usiłował uzyskać od adw. **Adolfa Tykocińskiego** 15.000 zł.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

Bracia Morgensztern, właściciele nieruchomości, byli dłużnikami **Towarzystwa Kredytowego** oraz niejakiego **Geldkopfa.** Ponieważ Morgenszternowie długów swych nie spłacali wierzyciele zlicytowali dom a końcowe rozliczenie powierzyli adw. adw. **Lewitowi i Tykocińskiemu,** którzy uzyskanymi z licytacji pieniędzmi w kwocie 50.000 zł. pokryli zaledwie długi.

Izrael Aron Morgensztern zaczął od tej chwili szantażować adw. Tykocińskiego, grożąc mu zabójstwem napisaniem skargi do rady adwokackiej i zdemolowaniem mieszkania, gdyby adwokat nie dał mu 15.000 zł. z tytułu urojonych należności. Gdy adwokat odmówił, szantażysta udał się dnia 19 kwietnia r. b. na ul. Sienkiewicza, na podwórze mieszkania adwokata i począł walić kamieniami w okna. Następnego dnia czatował na adwokata w sądzie, odgrażając się, że musi się z nim ostatecznie „załatwić".

Powiadomiony o groźbach napastnika, adw. **Tykociński** tylnym wyjściem wyszedł z sądu i udał się bezpośrednio do prokuratora.

Przy przytrzymanym **Morgensztern**ie policja znalazła **duży nóż,** którym prawdopodobnie chciał się „załatwić" z adwokatem.

W dniu wczorajszym sąd skazał szantażystę **na 6 miesięcy więzienia, zawieszając oskarżonemu karę na przeciąg 5 lat.** Sąd uwzględnił młodociany wiek przestępcy i jego dotychczasową niekaralność.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Jan Kiepura śpiewa

w niedzielę na stadionie Ł. K. S.

Za kilka dni Łódź przeżyje wielką emocję. Mistrz Jan Kiepura w niedzielę, dnia 9 lipca o godz. 20 min. 15 na wielkim stadionie ŁKS-u (Aleje Unii) wystąpi z koncertem na rzecz Funduszu Obrony Morskiej.

Mistrzowi — jak oświadczył jego sekretarz w rozmowie telefonicznej — chodzi głównie o ściągnięcie mas robotniczych na ten występ. Dlatego też obok biletów droższych, organizatorzy ustalą niskie ceny na miejsca stojące, a mianowicie 50 gr., aby dać możność wszystkim sferom wysłuchania koncertu znakomitego śpiewaka.

Niewątpliwie niedzielny występ Jana Kiepury ściągnie na stadion ŁKS niezliczone tłumy łodzian, tym bardziej, iż dochód z koncertu przeznaczony jest na budowę ścigacza okręgu łódzkiego im. wicepremiera E. Kwiatkowskiego.

Koncert galowy

laureatów międzynarodowego konkursu

W Genewie odbywa się obecnie I-szy międzynarodowy kokurs muzyczny, zorganizowany dla wykonawców różnego rodzaju instrumentów: fortepianu, skrzypiec, fletu, oboju, klarnetu, fagotu oraz dla śpiewaków i śpiewaczek.

W konkursie brać mogą udział młodzi artyści, posiadający odpowiednie kwalifikacje muzyczne, obywatele wszystkich krajów w wieku od 15 do 30 lat. Jako nagrody wyznaczono po 1000 fr. szwajcarskich dla wyróżnionych w konkursie instrumentalistów i śpiewaków. W jury zasiadają wybitni przedstawiciele muzycznego świata pedagogicznego i wykonawczego, w komitecie honorowym zaś prezydent Związku Szwajcarskiego dr. Fillip Etter i Ignacy Paderewski.

Młodzi adepci po starannym zbadaniu kwalifikacji, dopuszczeni zostali zrazu do konkursu eliminacyjnego, który rozpoczął się dn. 26 czerwca. Najlepsi z nich przeszli do następnego konkursu — finałowego.

Laureaci w konkursie ostatecznym wystąpią jako soliści i w sobotę, dn. 8 lipca na wielkim koncercie galowym. Będzie to koncert niezmiernie uroczysty i odbędzie się w sali Victoria - Hall, skąd transmituje go Polskie Radio.

Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej

We wczorajszym „Głosie Porannym" zamieściliśmy wyniki losowania 3 procentowej premiowej pożyczki inwestycyjnej.

Poniżej podajemy dalsze wyniki pierwszego dnia ciągnienia:

Zł. 10.000 — 3-17924 10-3200 12-4016 16-15013 15-7722 16-7301 21-14017 23-4992 24-11058 26-13614 28-7674 30-22683 32-11135 35-15898

Zł. 5.000 — 2-15256 3-6725 4-238 12863 5-1590 6267 19442 21731 22272 6-17878 9-15730 10-21311 11-11709 89860 12-13811 13-8959 13404 15-1827 17-15299 16418 18-14398 20690 89-12781 20-6113 9963 22629 21-8525 23-8606 26-17751 29-7344 30-2292 32-11736 34-10044 17757 35-7091 37-17938 38-13441 39-16692 42-00001 22940 44-2241 45-14845 18599 47-4940 6416 22874 48-23 49-4606 50-17504 21917

Zł. 2000 — 3-5524 11816 20124 21049 22979 6-8031 10444 13442 19263 22350 7-713 12399 15066 19201 21978 11-1434 3258 4763 10554 21604 13-3832 8957 9225 16009 17167 14-1127 4006 7389 7811 8031 8812 10714 13451 17429 21696 16-1884 2944 3194 3333 3566 4474 6684 11178 11628 13593 14497 14578 16838 18643 22737 20-3884 10597 10945 13282 21856 23-613 1226 1612 4258 6111 6421 7597 9812 11742 12852 16254 16900 19901 20684 20869 25-253 1756 1949 2364 2699 4373 5284 5931 6528 7676 8348 10229 17072 17101 18436 26-384 2536 3060 3203 3682 8034 8767 8821 8971 12346 12558 13722 20269 21592 21683 33-1692 13077 16361 18364 21454 39-5164 8112 10968 14708 19589 41-6894 8834 9831 13645 17738 42-2172 7689 11897 12520 20798 48-362 2539 7030 7339 9556 11273 14022 18850 18873 20978 49-3170 4201 4441 7186 7740 8097 19913 11975 13432 18481 50-317 1056 1496 3644 3698 4951 5940 11594 18106 22159

Zł. 1000 — 12-1888 6171 9895 11422 11561 12213 13979 14572 15420 16122 16909 18780 21348 21407 22571 14-377 1187 1525 2026 2600 2850 4234 8741 8748 10167 10253 10455 10568 12358 12733 14010 14090 14782 15119 15851 15989 16154 16494 17142 17813 19043 19281 19440 21817 22507 22-199 360 683 2757 4753 5716 6495 11583 12496 14097 14728 17210 18425 21467 21593 37-1952 3669 5133 7195 7353 9092 9390 10416 13625 14393 16601 17053 18240 18718 18730 45-533 618 2424 5202 5837 8048 8833 8937 9071 11018 12382 15313 15924 20573 21884 46-517 1458 2662 2947 3327 4065 5187 9317 12786 14658 15571 16930 19539 22330 22677

Apel Białego Krzyża

Polski Biały Krzyż zwraca się za naszym pośrednictwem z gorącą prośbą do wszystkich obywateli o dary w postaci: dobrych książek (zwłaszcza H. Sienkiewicza: „Trylogia" i „Krzyżacy") czystych czasopism ilustrowanych, itp. upominków, które by świadczyły o tym, że społeczeństwo łódzkie pamięta o tych swoich żołnierzach, którzy z bronią u nogi stoją na straży bezpieczeństwa ojczyzny i naszego miasta poza tutejszym garnizonem.

Dary przyjmuje sekretariat przy ul. 11 Listopada 83 Komenda Miasta, pokój 35 w godz. od 10 — 15-ej w soboty do 13.30.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

7.15 Muzyka z płyt
12.03 Audycja południowa
13.00 Utwory symfoniczne Maurice Ravela
13.50 Koncert życzeń
14.45 Życie lasu — pogadanka dla młodzieży
15.00 Muzyka popularna
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.20 Chór mieszany im. St. Wyspiańskiego
16.45 Rozmowa z chorymi
17.00 „Białe kruki" — reportaż
17.55 Jak spędzić święto?
18.00 Kwartety Beethovena — cykl
18.30 Recital fortepianowy Stanisława Staniewicza
19.00 „Lalka" Bolesława Prusa
19.30 „Przy wieczerzy"
20.25 Poradnik sportowy dla robotników
20.40 Dziennik wieczorny
21.00 „Opowieść o Schubercie"
22.00 „Z czego żyje pisarz" — dialog Ferdynanda Goetla i Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego
22.25 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LION (463)
20.30 Koncert pod dyr. Rosenthala

PARYŻ (431)
20.30 Koncert symfoniczny z udziałem Jacques Thibaud

BUKARESZT (1875)
20.35 „Tristan i Izolda" opera Wagnera

SOFIA (352)
20.30 „Aida" opera Verdiego

WIEDEŃ (506)
20.15 Symfonia C-moll Brucknera

Kurs szybowcowy kolejarzy węzła łódzkiego

Kolejowe koło szybowcowe węzła łódzkiego LOPP urządza w niedzielę, dn. 9 b. m. w miejscowości Rudniki pod Zgierzem otwarcie kursu szybowcowego, połączone z poświęceniem szybowca. Protektorat nad tą uroczystością objęli pp. wojewoda łódzki, Józewski, dowódca OK gen. Thommee, biskup Tymieniecki i dyrektor kolei, inż. E. Zienkiewicz.

W programie uroczystości przewidziane są loty na szybowcach, motoszybowcach i akrobacje na samolocie RWD 10. (b)

TEATR i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś w piątek o godz. 20.30 komedia Armonta i Marchanda „Król brydża".

TEATR LETNI

Dziś wystąpi gościnnie w Teatrze Letnim operetka Teatru Nowości. Wystawiona zostanie piękna operetka p. t. „Rose - Marie" Doskonały balet pod kierownictwem M. Sawickiego. Początek przedstawień o godz. 20.45.

ZESPÓŁ IDY KAMIŃSKIEJ

grający w Teatrze Polskim urządza dziś akademię ku czci dramaturga Jakóba Gordina w trzydziestolecie jego zgonu. Po słowie wstępnym odegrane zostaną trzy akty sztuk Gordina. A mianowicie ze sztuki „Mirele Efros", „Sierota Chasia" i „Rzeź".

KOMUNIKAT ZWIĄZKU ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

Dnia 6 sierpnia r. b. odbędzie się zjazd w Krakowie z okazji 25-ej rocznicy czynu legionowego.

Wzywamy obywateli do jaknajliczniejszego zgłaszania się w terminie do dnia 9 b. m. do sekretariatu związku przy ul. Gdańskiej 91 w godzinach od 7 do 9 wiecz., celem dokonania zapisu i wpłat za zjazd. Uczestnicy zjazdu otrzymują kartę zjazdową, która uprawniać będzie do udziału w uroczystościach.

Koszta uczestnictwa wraz z przejazdem wynosić będą zł. 8. Ostateczny termin zgłoszeń upływa dnia 9 b. m.

ZAWODY KONNE W CIECHOCINKU CIEPLICY

„Gwoździem" letniego sezonu sportowego w Ciechocinku - Cieplicy, będą bezwątpienia zawody konne, które „Koło sportowe kujawsko - mazowieckie" urządza w dniach 7, 8, 9 i 10 lipca w parku zdrojowym. Zawody zapowiadają się świetnie. Dotąd zgłoszono 140 koni o 18 więcej niż w ubiegłym roku.

Program zawodów w całości przedstawia się imponująco. Szczególnie emocjonującym momentem pierwszego dnia wyścigów będzie bieg myśliwski młodego pokolenia, zakończony łapaniem lisa.

W drugim dniu (sobota 8 lipca): Konkurs Ciężki z 16-ma przeszkodami wysokości 1,3 mtr., ogólna suma nagród 1.200 zł. Jeździec cywilny, który uzyska w tym konkursie najlepsze wyniki, otrzyma Puchar Wędrowny Ziemianek.

Trzeciegi dnia zawodów, (niedziela, 9 lipca) najbardziej ciekawą konkurencją będzie konkurs otwarty szybkości, 12 przeszkód wysokości około 1,2 mtr. Ogólna suma nagród tego konkursu wynosi również 1.200 zł.

Prócz tego w ramach zawodów odbędą się konkursy dla pań, handicap, konkurs w skokach, bieg od punktu do punktu młodego pokolenia, bieg na przełaj i t. p.

W związku z zawodami przewiduje się olbrzymi zjazd okolicznego ziemiaństwa oraz liczne wycieczki z okręgu łódzkiego.

Sekretariat zawodów czynny w Ciechocinku, hotel Milera. Sekretarz Jerzy Łopuchin. Urzędowanie w godzinach od 9 — 12-ej.

Kolonie letnie Ż. T. K.

w KARWI n/BAŁTYKIEM
DRUSKIENIKACH
KAZIMIERZU n/WISŁĄ
JAREMCZU
MUSZYNIE
ZAKOPANEM

już są czynne. Indywidualne zniżki kolejowe. Sekretariat przyjmuje również zapisy na pobyty ryczałtowe w Truskawcu i Ciechocinku.

Najbliższe wycieczki: Sobota, dnia 8 b. m. o godz. 10-ej rano do Chłodni Gdyńskiej. Oddział w Łodzi. W niedzielę, dnia 9 b. m. godz. 6.30 rano do Lutomierska.

Wycieczka campingowa wyjeżdża w sobotę, dnia 15 b. m. o północy i wraca 1.VIII rano. Szczegóły w sekretariacie.

Zniżki kolejowe. Członkowie s. n. Ż. T. K. korzystają z indywidualnych 50 proc. zniżek kolejowych. Sekretariat (Piotrkowska 101, tel. 121-53) czynny jest od 18 — 22-ej.

ODKRYWCY ŚWIATA

Kto, kiedy i co odkrył

Kontynenty i kraje globu ziemskiego odkrywane były przez śmiałych podróżników i żeglarzy już wówczas, gdy środki komunikacyjne istniały zaledwie w zalążku. Przodujące miejsce wśród odkrywców zajmowali żeglarze, których ojczyzną były kraje nadmorskie.

W chronologicznej kolejności pierwsze miejsce przypada Norwegii: Eryk Czerwony odkrył Grenlandię w 995 roku, Lief Erikson dobił do półn.-wschodnich brzegów Ameryki w 1000 roku. W 1295 roku odbył Marco Polo (Wenecja) podróż do Chin, Indii i Persji. W 1402 roku podróżnik francuski, Jean de Bethencourt, odkrywa wyspy Kanaryjskie, w 1431 żeglarz portugalski, Velho Cabral, ląduje na wyspach Azorskich i zatyka tam sztandar swego kraju. Od 1431 do 1489 roku żeglarze portugalscy odkrywają raz po razu Senegal, Nigerię, kraj nad brzegami Kongo, przylądek Dobrej Nadziei (Diaz), Mozambik.

W 1492 roku Krzysztof Kolumb odkrywa ląd Ameryki Środkowej, Vasco da Gama opływa przylądek Dobrej Nadziei i odkrywa drogę do Indii. Hiszpan, Pinzon, w 1499 roku dociera do ujścia Amazonki, w 1500 portugalczyk, Diaz, dobija do brzegów Madagaskaru. Również portugalczyk, Magellan, odkrywa wyspy Filipińskie. Pizarro, hiszpan, odkrywa i zdobywa Peru, a d'Almagro — Chili. W 1535 roku francuz, Cartier, ląduje nad brzegiem Kanady u ujścia rzeki św. Wawrzyńca. W 1606 r. hiszpan, Torres, nawiązuje pierwszy kontakt Europy z Australią. Nowa Zelandia odkryta zostaje w 1642 roku dzięki wyprawie holendra, Tasmana; od jego nazwiska otrzymuje wyspa nazwę Tasmania.

Z początkiem XVIII wieku coraz częściej figurują na liście odkrywców nowych krajów anglicy: Cook (1768) ląduje na wyspach Hawajskich, Bruce (177) dociera do źródeł błękitnego Nilu, Mungo Park (1795) przeprowadza badania nad brzegiem rzeki Niger. W roku 1823 Denham i Clapperton docierają do tajemniczego jeziora Czad w głębi Afryki, Laing zaś (1826) dostaje się po zwalczeniu tysiąca przeszkód do Timbuktu, Livingstone (1841) dokonywa szeregu podróży i obserwacji w Afryce Południowej, Speke (1858) odkrywa wielkie jezioro Victoria, Stanley (1876) przedziera się przez puszczę nad brzegi Kongo. W 1877 roku Crevoux (Francja) odkrywa Gujanę, de Brazza bada wielkie polacie Afryki Ekwatorialnej nad środkowym biegiem Kongo. Komandor Peary (USA) w 1886 roku odkrywa północne brzegi Grenlandii.

Nie wyczerpuje wszystkiego, co zdziałali śmiali i ofiarni odkrywcy, lista powyższa. Dzisiaj jednakże pozostała już niewielka liczba białych plam na mapach geograficznych; glob ziemski zbadany został prawie całkowicie, a wszystkie kontynenty i wyspy związane są szlakami komunikacyjnymi.

Jak w starożytności siedzące nad brzegami morza Śródziemnego ludy żeglarskie, fenicjanie, grecy, etc. posuwali się w swych wyprawach morskich ku krajom południowej Europy, północnej i zachodniej Afryki, Małej Azji, tak później portugalczycy i hiszpanie przodowali w zaraniu dziejów nowych na polu odkrywców wypraw ku dalekim krajom zamorskim. Z.

„Święto morza" wśród Polonii paryskiej

Fragment z uroczystego obchodu „Święta Morza" polskiego, zorganizowanego w Paryżu przez tamtejszą Polonię. Widzimy na zdjęciu sztandary polskich organizacji we Francji.

Ofiary na F. O. N.

W ostatnich dniach złożyli na FON. w urzędzie wojewódzkim:

Płocki Jakub — obrączkę złotą i plombę złotą; Zlberberg Abram — 3 zł. gotówką, 5 marek i 3 marki niem. obligację 5 proc. państw. poż. konwersyjnej z 1924 roku na 10 zł.; Woldenberg Izrael — szpilka złota, pierścionek platyna i złoto; Pracownicy i robotnicy firmy Milsz Hugo zł. 155 gotówką; Cyman Julian, pokwit. nr. 05419 na 3 proc. bon POP. na zł. 17; Lipińska Zofia — pokwit. z wpłac. na 3 proc. bony POP. na 34 zł.; Ulkowska Józefa — 5 zł. gotówką; Lewkowicz Josek — obrączka ślubna złota; Szubski Antoni — 2 oblig. 6 proc. Poż. Narodowej po 50 zł. = 100 zł. wraz z kuponami od nr. 12 — 20; Bogomolny I. — srebrny kielich; Rubin Hersz — 17 srebrnych monet ros., 1 marka niem. 14 monet miedzianych, 17 monet niklowych, 1 zegarek srebrny; Januszewski Konrad, ucz. kl. II państw. gimn. im. St. Żeromskiego — 1 zegarek srebrny i 10 monet miedzianych i niklowych; F-ma Wyroby metalowo - galanteryjne E. i A. Kareli nast. — 119.33 zł. od robotników tejże firmy zł. 119.33 razem zł. 238.66; Robotnicy f-my Marzakiewicz i S-ka — zł. 18.98; Koło LOPP. przy Państw. Szk. Techn. Przem. — 1 pierścionek złoty, odpadków złota, wagi 10,4 gr. podstawka do szklanki srebrna i moneta srebrna ogólnej wagi 1 kg. 221,8 gr. i gotówką zł. 94.45; Wajsberg Dora — 2 kubki srebrne, 1 podstawek oraz 1 obrączka złota; Grynsztajn Sym — 2 bony POP. na 34 zł.; Błoch Leokadia — pokwit. na zł. 100, POP.; Kahan Perla — pokw. na 300 zł. POP.; Uczniowie szkoły pow. nr. 5 — gotówka zł. 16.67; Majewski Mieczysław — 9 kg. monet miedz. i niklowych; Halpern - Wichczański Henryk — pokwit. na zł. 30 z POP.; Świderek Gustaw — 100 zł. gotówką, Majeranc Hersz — 1 rubel ros. 24 monety srebrne, 2 monety miedz., 5 rubli ros. w złocie, 6 dol. amer. w banknotach, 10 franków belg., 10 lirów włoskich i medalion złoty z łańcuszkiem; Firma „Leszczków" zł. 26.70 gotówką; Krymarys Maria — 24 monety niklowe, 17 monet miedzianych, kawałek srebra; Dzendzerski Stanisław — 50 kop. ros. srebrnych, 2 monety srebrne, 3 monety niklowe, 9 monet miedz.; Urbaniak Ewa — 11 monet srebrnych; Arbajtinen Szmul — 1 bon POP.; Robotnicy i urzędnicy firmy Besser, Praport i Starodworski, Pabianice — zł. 201.14; Robotnicy firmy Rubin Epstein, tkalnia zarobkowa — zł. 425.75; Robotnicy firmy B-cia Fajwlowicz, tkalnia zarobkowa — zł. 439.99; Robotnicy firmy Bolesław Frenkiel — zł. 150; Robotnicy firmy J. D. Gdański i S-ka, skręcalnia zarobkowa — zł. 34.15; Robotnicy firmy Edward Heise, tkalnia zarobkowa — zł. 65.50; Robotnicy firmy L. Lockwald, tkalnia mechaniczna — zł. 108.30; Robotnicy firmy Lauenberg i Chajkin, tkalnia mechaniczna — zł. 438.10; Robotnicy firmy Silman i Rozenblum, skręcalnia zarobkowa — zł. 149.70; Robotnicy firmy J. H. Szmulewicz, tkalnia zarobkowa — zł. 25; Robotnicy firmy Reinhold Tausz, tkalnia zarobkowa — zł. 85; Robotnicy firmy Z. Zaromb i S-ka, wykończalnia zarobkowa — zł. 199.95.

Straszna katastrofa podczas wichury

Tragicznie zakończyła się wycieczka, udająca się dużym autokarem do fermy Anoka w Stanach Zjednoczonych. Samochód dostał się w strefę szalejącego tajfunu i siłą wichru został rzucony na drzewo i doszczętnie zdruzgotany. W katastrofie zginęło 10 osób, zaś 60 zostało rannych.

Ze Spółek Akcyjnych

46-te Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność" S. A.

W dniu 30 czerwca r. b. odbyło się 46-te Walne Zwyczajne Zgromadzenie Akcjonariuszów Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność" S. A. w sali posiedzeń w 16-to piętrowym gmachu przy ul. Pl. Napoleona Nr. 9. Zebranie zagaił przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Stanisław Brzeziński. Przewodniczył Zgromadzeniu p. prezes inż. Piotr Drzewiecki.

Ze sprawozdania Zarządu wynika, że w roku 1938 portfel utrzymał się w zasadzie na poziomie roku ubiegłego i w działach emerytalnych wyraził się kwotą zł. 4.213.200.

W wyniku wyborów weszli do Zarządu pp.: P. Drzewiecki, B. Barylski, L. G. Blomfield, L. J. Evert, S. Landau, W. J. Piątkiewicz, H. H. Redman.

Komisję Rewizyjną wybrano w składzie pp.: S. Brzeziński, Z. Moykowski, B. Ordyński, C. Tabor, W. Schmidt.

Wspomnieć tu należy, że „Przezorność" ma oparcie we wszechświatowym koncernie ubezpieczeniowym „The Prudential Assurance Company Limited" w Londynie.

GŁOS SPORTOWY

Łódź, dnia 7 lipca 1939

Polska—Anglia w piłce nożnej 1940 r.

Z Budapesztu donoszą, że angielski związek piłki nożnej postanowił w przyszłym roku wysłać swą reprezentację na tournee kontynentalne do Budapesztu i Warszawy, zgodnie z ofertą węgierskiego i polskiego zw. p. n.

Oczywiście, doprowadzenie do skutku byłoby wielkim wydarzeniem w historii polskiego sportu piłkarskiego, należy jednak przewidzieć, że z finalizacją tych pertraktacji nie pójdzie łatwo, sprowadzenie anglików jest bowiem bardzo kosztowne (około 35 tys. zł.).

Skład dwuch 11-ek łódzkich juniorów

Mecz piłkarski dwuch reprezentacji juniorów łódzkich, na podstawie którego kpt. zw. ŁZOPN p. Otto wybierze siedmiu kandydatów na wyjazd do Cetniewa Morskiego na obóz, odbędzie się jutro, w sobotę, o godz. 17.30 na boisku ŁKS-u przy Al. Unii.

Skład reprezentacji będzie następujący:

Team A: Truszczyński (SKS), rez. Swingal (Widzew), Karkowski Neuman, Grzelczyk, Wieliszek (UT) Miller, Kabulski, Krupiński, Grzybowski (ŁKS), Herszel, Zwański, Śledziński, Olejnik (PTC);

Team B: Pisarczyk, Błażejewski, Olejarczyk, Rojek, Kołodziejczyk (WKS), Klepacki, Kozłowski, Strzelczyk, Falender (Tur), Słaby, Sichocki, Klepczyński (Widzew) i Stęborowski (WKS).

Kapitanem teamu A jest Miller, zaś teamu B: Strzelczyk.

Mistrzostwa drużynowe okręgu łódzkiego w boksie

Mistrzostwa bokserskie drużynowe okręgu łódzkiego w boksie rozpoczną się w połowie września. W tym roku klasa A liczyć będzie 7 klubów, gdyż do klasy tej zaawansowała drużyna TFSJ, a żadna nie spadła do klasy B. W mistrzostwach klasy A wezmą udział kluby następujące: IKP, Geyer, Hakoah, Wima, Zjednoczone, Kruszender i TFSJ.

Mistrz i wicemistrz okręgu łódzkiego będą dopuszczeni do rozgrywek drużynowych o mistrzostwo Polski, przyczym mistrz Łodzi będzie walczyć w jednej grupie z mistrzem Pomorza, Śląska i wicemistrzem Poznania, zaś wicemistrzowska drużyna Łodzi walczyć będzie w jednej grupie z mistrzem Poznania, wicemistrz. Pomorza i Śląska.

Hakoah (Łódź) wyróżniony przez PZB.

Wydział sportowy Polskiego związku bokserskiego wyróżnił pięć klubów za ruchliwość w ubiegłym sezonie. Za najruchliwszy klub uznano Czechowice (Warszawa). **Na drugim miejscu postawiony jest łódzki Hakoah,** na trzecim — Polonia ...wa), na czwartym — Warta (Poznań), na piątym — Cegielski (Poznań).

Poza tym PZB odznaczył następujących zawodników: złotą odznaką — **Czortka, Rotholca, Pisarskiego i Szymurę,** srebrną — **Kolczyńskiego, Koziołka, Misiornego, Walkowiaka i Pawlicę,** wreszcie brązową — **Jasińskiego, Dorobę, Misiurewicza, Dyblebańskiego (?) i Głowackiego (?).**

Wostal ofiarą zemsty

fanatycznej publiczności lwowskiej?

Sprawa Wostala zaczyna przybierać inne zupełnie oblicze. — Wczoraj podaliśmy wiadomość otrzymaną ze Lwowa, że Wostał przesłuchany został przez władze sądowo - śledcze, które skierowały sprawę do prokuratury i że aż do rozprawy nie będzie on zwolniony. Tymczasem jeszcze w środę rano Wostal, przytrzymany we Lwowie pod zarzutem znieważenia narodu i państwa, przybył do Chorzowa. **Sędzia śledczy po przesłuchaniu Wostala, zarządził wypuszczenie go na wolną stopę do czasu rozprawy sądowej.**

Wraz z Wostalem przybył do Chorzowa bramkarz AKS-u Mrugała, który w czasie meczu z Pogonią we Lwowie uległ kontuzji i przebywał w szpitalu lwowskim.

Natychmiast po powrocie Wostala, **zarząd AKS-u przystąpił do przesłuchania wszystkich członków ekspedycji lwowskiej.** Po ukończeniu tych dochodzeń, zarząd AKS-u wystąpi z memoriałem do PZPN w Warszawie w sprawie przeprowadzenia szczegółowego dochodzenia w związku z zajściami, jakie miały miejsce przed, w czasie i po zawodach z Pogonią we Lwowie.

Klub chorzowski uważa całą sprawę za prowokację, tym jaskrawszą, że wymiana słowna pomiędzy Wostalem a publicznością miała miejsce zaraz po meczu, gdyż jeszcze na boisku, a aresztowanie nastąpiło dopiero o godz. 22.45. Miał to być rewanż za ujawnienie afery „spirytusowej nr. 2", która miała miejsce w Katowicach przed wyjazdem na mecz Polska — Francja, w której główną rolę odegrał gracz Pogoni Matias.— Do ujawnienia afery przyczynili się wówczas gracze AKS: Wostal i Piontek.

Wostal potwierdza fakt rozmowy z trenerem Pingerem po niemiecku i niewłaściwe zachowanie się na zwróconą mu uwagę, zaprzecza jednak kategorycznie, aby dopuścił się znieważenia narodu i państwa. Wostal uważa się za lojalnego obywatela i patriotycznie nastawionego wobec państwa. Służbę wojskową ukończył z odznaczeniem w stopniu kaprala w. p.

W całej tej sprawie **przeważa już teraz opinia, że wina zajść we Lwowie spada na szowinistyczną widownię, która sprowokowała zajście i Wostal padł ofiarą zemsty fanatyków Pogoni.**

Że tak się sprawa może przedstawiać, wynika choćby z tego, że **zarząd AKS uprzedzony został jeszcze na kilka dni przed zawodami o wrogim nastawieniu publiczności wobec graczy chorzowskich.** To też kierując się tymi informacjami, **kierownictwo AKS na specjalnej odprawie z zawodnikami nawoływało ich do stosowania gry fair i uniknięcia jakichkolwiek prowokacji.** Na nic zdały się rozumne rady kierownictwa, spotkanie **zamieniło się w niebywałą rzeź,** która doprowadziła do szeregu poważnych kontuzji i 2 spraw sądowych: **Wostala i Pochopina** (o obrazę moralności).

Fanatyzm klubowy Lwowa jest znany, a już słynny jest fanatyczny niemal kult, jaki żywi widownia dla Myszki - Matiasa. Rozbicie Matiasa we Lwowie nie mogło ujść bezkarnie, choć wcześniej zniesiono z boiska kontuzjowanego bramkarza gościi Mrugałę.

A Matias bynajmniej nie jest takim świętoszkiem, za jakiego uchodzi. Rozpieszczony, pozwala sobie zbyt wiele, zwłaszcza wobec własnej widowni, sam natomiast nie znosi fauli i przy najmniejszym zderzeniu „wije" się w bólach, aby za chwilę powstać i pomścić krzywdę. Matias nie był zresztą nigdy wzorem sportowca i kult, jaki go otacza, jest zupełnie nieuzasadniony. Po powrocie z Paryża został, jak wiadomo, wyeliminowany z kadry reprezentacyjnej i olimpijskiej, a nie dalej, jak przed tygodniem Matias został usunięty z boiska na meczu Lwów — Stanisławów.

Faktem jest, że publiczność Pogoni wytwarza atmosferę niedrową. Przypomnieć należy, że dwa lata temu Pogoń była na wojennej stopie z Wartą i wówczas miały miejsce również przykre wypadki.

W sprawie meczu niedzielnego **Pogoń wystosowała do ligi obszerne pismo,** w którym przedstawia zajścia, zwalając winę na sędziego Pogoni i stwierdza na wstępie, że mimo, iż AKS przez swych delegatów na walnym zebraniu ligi w słowach, skierowanych oficjalnie do delegatów Pogoni przeprosił Pogoń z powodu znanej napaści prasowej i stwierdził wolę utrzymania z lwowianami najlepszych stosunków — już w dniu pierwszego meczu piłkarskiego z Pogonią w bieżącym roku w Chorzowie, zaprzeczył temu stanowisku, co znalazło swój wyraz w brutalnej grze drużyny śląskiej, ofiarą której padli Hanin, Majowski, Matyas, Wolanin i Sumara, tak, że zawody skończyli lwowianie w 9-tkę.

Dalej Pogoń pisze, że w takim stanie rzeczy należało się spodziewać, iż rewanżowe spotkanie we Lwowie odbędzie się w atmosferze, w której tylko energiczny i doświadczony sędzia potrafi przeprowadzić te zawody bez jakichkolwiek incydentów. **Pogoń atakuje sędziego, zarzucając mu nieudolność, chwiejność w wydawaniu orzeczeń, brak orientacji i opanowania całokształtu gry.**

Następnie porusza obszernie **zachowywanie się Pochopina,** który ściągnąwszy spodenki (w czasie zawodów !!) zrobił nieprzystojny gest i Wostala, który prowokował publiczność niemiecką mową, dopuszczając się obrazy państwa.

Poza tym Pogoń stwierdza, że **wszyscy zawodnicy AKS kopali lwowian bez piłki czyniąc to wtedy, gdy sędzia znajdował się w innej stronie boiska lub gdy był odwrócony plecami.** — W rezultacie podczas gdy zawodnikom AKS-u dzięki sprężystej i energicznej opiece członków zarządu Pogoni i policji nic się nie stało, a jedynie Mrugała doznał powierzchownej kontuzji, zawodnicy Pogoni ulegli ciężkim kontuzjom, a w szczególności Matyas, który doznał skomplikowanego podwójnego złamania nogi.

Ciekawe, że lwowski zw. p. n., do którego PZPN zwrócił się o udzielenie wyjaśnień, **nie odpowiedział** dotąd ani jednym słowem.

Kantor i Banaś w Szwecji

W silnej konkurencji skandynawskiej nie odegrali większej roli

YSTAD, w lipcu.

Reprezentacja Polski w szpadzie w składzie Banaś (Łódź), Nawrocki (W-wa), Franz (Lwów), Kantor (Łódź), wyjechała do Szwecji na turniej międzynarodowy w konkurencji drużynowej i indywidualnej. Na turniej zgłosiły się dwie drużyny duńskie, jedna norweska, polska i pięć szwedzkich, z reprezentacją (klub FFF) Szwecji na czele. Startują więc asy z b. mistrzem świata Drakenbergiem, Granfeldem, Wachmeistrem itd.

Po pokonaniu 10:6 drużyny artylerii z Göteborga, polacy weszli do finału. Poza tym do finału weszły drużyny: FFF Sztokholm, Club z Malmö, Norwegia (reprezentacja).

Jako pierwszą walkę finałową rozegrali polacy spotkanie z Norwegią. Norwegowie, bardzo dobrze tego dnia usposobieni, zwyciężają 10 i pół do 5 i pół. Norwegowie, równie wysocy jak szwedzi, mają bardzo długie ręce, że dzięki temu było wiele trafień podwójnych. Bardzo się podciągnęli w szpadzie, dzięki ciągłym kontaktom sportowym ze Szwecją, która jest przecie jedną z najlepszych drużyn szpadowych na świecie.

Jako drugie spotkanie odbył się mecz Polska — FFF (Sztokholm). Drużyna FFF to prawie reprezentacja Szwecji (ta sama, z którą polacy przegrali w Sopotach w r. 1938) w składzie: Granfeld, Wachmeister, Arvel i Cervel. Polacy zmęczeni poprzednimi spotkaniami, nieprzygotowani na tak długie napięcie nerwów, zostali pokonani w stosunku 14:2. Jedną walkę wygrał Kantor 3:0 z Wachmeistrem, drugą Nawrocki 3:0 z Cervelem. Spotkanie to z powodu deszczu (cały turniej odbywał się na plaży na wolnym powietrzu) zostało rozegrane na werandzie, bardzo wąskiej, tak że szereg pchnięć trafiało w ściany i nie pozwalało na rozwinięcie prawidłowej walki. Szwedzi górowali wyraźnie nad polakami. Naszym ciągle brak wykończenia akcji.

W trzecim spotkaniu, które zostało rozegrane już w zmroku i przy księżycu, polacy zostali pokonani przez Club z Malmö w stosunku 8 i pół do 4 i pół. W barwach Malmö walczył Drakenberg. Warunki tutaj były zupełnie nienormalne. Ślisko i ciemno. Polacy kompletnie zmęczeni, rozegrali bowiem tego dnia 16 spotkań. W ogólnej klasyfikacji zajęli 4 miejsce na dziewięć drużyn. Na naszych szermierzach odbija się jednak brak kontaktu z drużynami zagranicznymi, brak otrzaskania turniejowego i rutyny. Nie trzeba jednak zapominać, że szpada u nas robi dopiero początki, a do Szwecji pojechała drużyna młoda, która naprawdę dużo skorzystała. Wszyscy walczyli na równym prawie poziomie.

Pierwsze miejsce w turnieju zdobyła drużyna Norwegii, która pokonała Malmö 9:7, zremisowała z FFF 7 i pół do 7 i pół, jednak wygrała różnicą dwuch trafień. Wynik ten jest prawdziwą sensacją. Norwegia dotychczas była słaba i Szwecja pierwszy raz dopiero z nią przegrała Drugie miejsce zajęła drużyna FFF, trzecie Malmö po zwycięstwie nad Polską i porażką z FFF 7:9. Wyniki te są odzwierciadleniem wykazanej formy. Wszystkie drużyny bardzo silne, czego dowodem odpadnięcie w eliminacji drużyny kadetów, mistrza drużynowego Szwecji oraz dwuch drużyn Danii z olimpijczykiem Christiansenem.

W niedzielę rano na wolnym powietrzu, przy bardzo ładnej pogodzie (trochę za gorąco) zostały rozegrane eliminacje indywidualne. Startowało 46 zawodników. Do finału weszli z polaków: Franz, Banaś i Kantor.

Walki były bardzo zacięte. Polacy nie wykazywali już takiej ambicji, jak w pierwszym dniu, gdyż nie wytrzymali kondycyjnie z powodu gorąca. Przeprowadzenie walk na świeżym powietrzu nad morzem bardzo pomysłowe. Publiczności dużo, przeważnie kuracjuszy. Do polaków wszyscy odnosili się bardzo miło. Po zawodach drużynowych odbył się bankiet, na który zaproszono polaków i norwegów.

Po południu odbył się finał zawodów szpadowych. Finał przeprowadzony został systemem pucharowym. Zawodników podzielono na trzy pule. Walki odbywały się do 5 trafień (normalnie do trzech), przy czym trzeba było zwyciężyć różnicą dwuch trafień. Po przegranej walce zawodnik odpadał, tak że w finale znalazło się trzech zawodników. W puli pierwszej walczył Franz z Cavallim (YSTAD). Początkowo prowadził 2:0, jednak ostatecznie przegrał 5:2 i został wyeliminowany. W grupie drugiej walczył Banaś z Persson i przegrał 2:5. W grupie trzeciej Kantor przegrał 2:5.

Pierwsze miejsce w turnieju zdobył szwed Cervel przed Perssonem i Granfeldem. Finał był bardzo zacięty i wynik został osiągnięty dopiero po dwu rozgrywkach.

J. N.

Kruszender wrócił do ŁOZB

Najstarszy klub bokserski na terenie okręgu, Kruszender, który na skutek zatargu z poprzednimi władzami ŁOZB wystąpił przed kilku miesiącami ze związku, wystosował do nowego zarządu okręgowego związku bokserskiego list z zawiadomieniem, że z powrotem zgłasza akces do ŁOZB.

Ponieważ drużyna pabianicka nie leżała już do ŁOZB, nie zachodzi potrzeba ponownego zgłaszania zawodników KE.

Jak się dowiadujemy, Kruszender rozpocznie sezon już w sierpniu meczem towarzyskim ze Sportionem.

Zawody konne w Ciechocinku

W dniach 7, 8, 9 i 10 b. m. odbędą się w Ciechocinku zawody konne, w których wezmą udział również konie ze stajni łódzkich, między innymi ze stajni Enderców.

Zawody odbędą się w Parku Zdrojowym.

Pożyczka i gospodarstwo

W warszawskim „Kurierze Porannym" zamieszczone zostały ciekawe uwagi, które, ze względu na ich aktualność, poniżej przytaczamy.

(REDAKCJA).

Wspaniały sukces POP — z górą czterysta milionów złotych zebranych — stanowi wzruszający dowód całkowitej jednomyślności, jaką ujawnia społeczeństwo polskie w tych trudnych czasach obecnych. Dowód zupełnej solidarności, jaka zespala rząd i naród w uznaniu dogmatu nienaruszalności granic Polski. Dowód niezachwianej wierności zasadzie obronności kraju, dowód powszechności przekonania, że jedyną legitymacją prawa do bytu niepodległego jest siła, ta siła, co się opiera na własnych zasobach moralnych i materialnych, a nie na zasobach innych państw, związanych sojuszem.

Dzięki sumom zebranym z POP usunięty zostanie jeden z najdotkliwszych braków w naszym przygotowaniu do obrony narodowej. Umożliwi ona ilościowe powiększenie tej arcyważnej gałęzi produkcji wojennej, jaką jest przemysł lotniczy i stworzy jeszcze jeden motyw powszechnej ufności w bezpieczeństwo i nienaruszalność granic.

Nie należy sądzić, że dobroczynne skutki sukcesu pożyczki ograniczą się do dziedziny czysto militarnej. Nie mniej korzystne będzie jej oddziaływanie gospodarcze.

Pomijamy już kwestię, że dopóty, dopóki istnieją apetyty sąsiadów, popierane argumentem opancerzonej pięści, dopóty aeroplan nie będzie gorszym instrumentem produktywnym, niż pług lub traktor, dopóty nic będzie mniej produktywnym od siewcy stróż nocny, strzegący całości plonów, dopóty nie będzie mniej produktywny od szewca żołnierz.

Ale nie o to nam chodzi. Chodzi o to, że w świetle dokonywujących się za granicą i w Polsce doświadczeń, wydatki na zbrojenia same przez się stanowią wartościowy bodziec gospodarczy; stwarzają dodatkowe zatrudnienie, wzmagają konsumcję i potęgują działalność życia gospodarczego Czy dobroczynne skutki jakie pociągnęła za sobą dotychczasowa działalność inwestycyjna w Polsce nie usprawiedliwiają przekonania, że wydatkowanie nowych środków finansowych na tak skomplikowaną produkcję, jak wytwórczość samolotów wywoła — w myśl zasady lawinowości — nowy wzrost aktywności ekonomicznej?

Dawniej uważano, że polityka zaciągania pożyczek na zbrojenia ma tę niedogodność, że jej następstwem jest zwiększenie się ciężaru obsługi długów, kładącego się na budżecie zwyczajnym i grożącego zwichnięciem jego równowagi. Dziś inaczej patrzy się na te sprawy: dziś wiadomo, że dzięki tym pożyczkom nie tylko wyposaża się kraj w owe — jakże produktywne — narzędzia obrony, ale równocześnie wywołuje się wzrost obrotów gospodarczych, a co zatym idzie, — wzrost wpływów podatkowych, stwarzających możliwości łatwego pokrycia zaciągniętych zobowiązań.

Dziś po tryumfalnym zakończeniu subskrypcji pożyczki obrony przeciwlotniczej odczuwa się na rynku pewną ciasnotę. Jest to zjawisko, które nieuchronnie następuje bezpośrednio po przeprowadzeniu operacji kredytowej. Aby przeciwdziałać negatywnym, deflacyjnym skutkom zdjęcia z rynku tak znacznych sum pieniężnych możliwa i wskazana jest kontrakcja banku emisyjnego. Jeżeli nie ma przeszkód statutowych — tak jak to ma miejsce obecnie w Polsce, gdzie ostatnie zmiany uelastyczniły możliwości manewrowe Banku Polskiego — to oczywiście można bez większych trudności zneutralizować o-

Reorganizacja importu włókienniczego

Centrale branżowe.—Gwarancje banków dla przywozu.—Finansowanie zapasów

Wśród szeregu aktualnych zagadnień, interesujących ostatnio włókiennictwo, wyłania się m. in. sprawa **gospodarki surowcowej.** Wiąże się to z kwestią **reorganizacji importu oraz tworzeniem rezerw surowcowych bawełny, wełny, szmat i odpadków.**

Sprawy związane z gospodarką surowcową na odcinku importu mają być realizowane w ramach **kredytów zagranicznych,** które umożliwią zwiększenie w kraju zapasów surowców, przywożonych z zagranicy, co zostanie dokonane w drodze ustalenia pewnych rygorów, obowiązujących firmy importowe. Rozpatrywany jest m. in. projekt zorganizowania importerów w **centralne związki branżowe** z tym, że rozdział kontyngentów przywozowych dokonywany będzie jedynie między firmami zapisanymi do organizacji importerów danej branży.

Popieranie takich firm, mogących wykazać się poważnymi możliwościami finansowymi polegać ma na **przydzielaniu tym firmom kredytów,** jakie zostaną uruchomione.

O projektach tych donosiliśmy już dość dawno na łamach „Głosu Porannego", podkreślając, że o ile z jednej strony konieczność **racjonalizacji importu surowców włókienniczych** jest niewątpliwa, o tyle z drugiej strony należałoby unikać takich jego form, które prowadziłyby do **monopolizacji w dziedzinie przywozu włókienniczego.**

Poważną rolę w tych wysiłkach odegrają **kredyty zagraniczne,** gwarantowane przez polskie banki państwowe i niektóre banki prywatne, posiadające silne podstawy finansowe i ścisłe kontakty z rynkiem angielskim.

Istnieją również tendencje, aby na firmy importerskie nałożone zostały pewne **obowiązki o charakterze gospodarczo - społecznym.** Podstawowym obowiązkiem, jaki spoczywać ma na importerach, będzie **obowiązek utrzymywania odpowiednich stocków surowcowych w kraju,** których rozmiary będą musiały być utrzymywane w stałym stosunku do ogólnych obrotów danego przedsiębiorstwa. Będą one częściowo tworzone przy pomocy uzyskanego zagranicą kredytu, a częściowo przy pomocy własnych stosunków kredytowych importera.

Wszystkie te projekty, interesujące bardzo żywo **przemysł włókienniczy,** znajdują się w stadium pierwszych przygotowań i wiążą się z całokształtem problemów, które w niedalekiej przyszłości znajdą swe rozwiązanie.

JEDŹ na akademickie kolonie wypoczynkowe Żyd. Domu Akad. i Lwowskiej Makabi

SZCZYRU /4 tyg. 114 zł/

RIWNICZNEJ /4 tyg. 102 zł/

do RYNICY /4 tyg. 129 zł/

Komfortowe budynki; obszerne słoneczne pokoje 2.3-osobowe • Pierwszorzędne 5-razowe wyżywienie pensjonatowe • Doborowe towarzystwo • Wycieczki i liczne rozrywki

50% INDYWIDUALNE ZNIŻKI KOLEJOWE w OBIE STRONY

Zgłoszenia i informacje:

LWÓW: Ż. D. A., Sfraha 2 • tel. 285-44

WARSZAWA: T. Lewinter, Próżna 18/7 od 11-13 i od 16-21 • tel. 238-54

ŁÓDŹ: Ż. K. S. „Makabi" M. Kościuszki 21 od 10-14 i od 18-22 • tel. 241-07

Ostatnie dni zgłoszeń.

Do akt Nr. XII Km. 929 | 39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go, Stanisław Gasiński zamieszkały w Łodzi. przy ul. Gdańskiej 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 13 lipca 1939 r. od godz. 13 w Łodzi przy ul. Legionów 28 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

mebli i radioaparatu

oszacowanych na łączną sumę zł. 920.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 30 czerwca 1939 r.

Komornik: (—) ST. GASIŃSKI

Sprawa Anieli Baradziej p-ko A. i M. Wippel

Do akt. Nr. I Km. 1711 | 39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru I-go, Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 277, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lipca 1939 roku o godzinie 11 w Łodzi, przy ul. Plac Rejmonta Nr. 3/4 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie.

mebli i innych ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 784.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 30 czerwca 1939 r.

Komornik: (—) ADAM MRÓZ

Sprawa Firmy „Wassily Perloff" p-ko Mojsze Ledermanowi

NOTATNIK EKSPORTERA

Dla naszej polityki eksportowej duże znaczenie posiada stosowanie zwrotu ceł. Kwoty, uzyskane ze zwrotu ceł, idą w znacznej części na rzecz popierania eksportu. Wpływy celne w r. 1938-39 łącznie z udziałem Gdańska wyniosły 210.311 tys. zł. Z sumy tej zwroty ceł wyniosły 32.228 tys. zł. tak, że wpływy netto z opłat celnych w tym okresie dały 178.083 tys. zł.

Ze zwrotu ceł korzystało w tym okresie głównie rolnictwo, na drugim zaś miejscu hutnictwo żelazne.

Poza tym wyniosły zwroty ceł na maszyny ogółem 367 tys. zł., w czym — maszyny włókiennicze 333 tys. zł.; na wyroby włókiennicze ogółem 562 tys. zł., w czym kapelusze i stożki 72 tys. zł.; cerata 144 tys. zł., przędza barwiona 243 tys. zł.; przędza jedwabiu sztucznego 73 tys. zł.; len 30 tys. zł.

Układ wierzycieli firmy D. Szlencki

Na ostatniej sesji sądu handlowego rozpoznana była sprawa otwarcia postępowania układowego firmy

„D. SZLENCKI"
(Piotrkowska 37).

Dawid Szlencki prowadzi przedsiębiorstwo sprzedaży juty, sienników i dodatków krawieckich.

Bilans firmy w stanie czynnym zamknęty jest sumą zł. 59,443, w stanie biernym: akcepty zł. 6,433, dłużnicy zł. 313, wierzyciele zł. 30.556, podatki zł. 330, koszta handlowe zł. 353 kapitał zł. 22,456.

Na spłatę należności wierzycieli Szlencki proponuje: zmniejszenie wszystkich nieuprzywilejowanych długów do wysokości 50 proc. ich nominalnej wysokości, t. j. bez proc. i kosztów, z rozłożeniem na 4 równe raty, z których pierwsza płatna będzie w 6 miesięcy po uprawomocnieniu się układu, następne w odstępach sześciomiesięcznych.

Sąd otworzył postępowanie, sędzią komisarzem mianował sędziego handlowego L. J. Albrechta, a nadzorcą sądowym — adw. Henryka Landaua.

Termin sprawdzenia wierzytelności wyznaczył sad na czas do 30 sierpnia.

WYCIECZKI

DO FRANCJI

z pobytem w VICHY, NICEI lub DINARD
Odjazdy w dn. 3 lipca, sierpnia i września
oraz wyjazdy indywidualne.

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a tel. 240-40

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie notowano następujące kursy:

DEWIZY

Bruksela 90.55—90.33—90.77, Berlin 212.01—213.07, Gdańsk 99.75—100.25, Holandia 282.50—281.79—283.21, Kopenhaga 111.25—110.97—111.53, Londyn 24.90—24.83—24.97, Nowy Jork - czeki 5.30 i pół — 5.33, Nowy Jork - kabel 5.32—5.30 i trzy czwarte — 5.33 i jedna czwarta, Oslo 125.15 — 124.83 — 125.47, Paryż 14.11 — 14.07 — 14.15, Sztokholm 128.35 — 128.03 — 128.67, Zurych 119.90 — 119.60 — 120.20, Mediolan 27.90 — 28.04, Helsinki 10.95 — 11.01.

PAPIERY PROCENTOWE

Wewnętrzna 60.00, Inwestycyjna I em. 75 i pół, serie 78 i pół, Inwestycyjna II em. nienotowana, Konwersyjna 65.00, 5 proc. kolejowa 61.00 — 59.00 ost. drobny, 4 proc. konsolidacyjna — 61.00 — 60 i pół ost. setki i drobne, 4 proc. dolarowa 39.00, 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 53.00 — 53 i pół, 5 proc. Warszawy stare 59 i trzy czwarte, 5 proc. Warszawy 1933 r. 63 i pół — 62.00 — 64 — 64 dwa ost. drobne, 5 proc. Warszawy 1936 r. 62.00 — 63.00, 5 proc. Częstochowy 1933 roku 55.00, 5 proc. Piotrkowa 33 r. 54 i pół, 5 proc. Radomia 33 r. 55.00, 6 proc. obl. Warszawy 6 em. 67.00, 8 i 9 em. 65.00.

AKCJE

Bank Polski 102.00, Cukier 34 i pół, Lilpop 76.00 — 76 i pół — 76.00, Ostrowiec 76.00 — 75 i pół, Starachowice 46.00 — 46 i pół, Zieleniewski 51.00 — 52.00, Żyrardów 46.00 — 45 i jedna czwarta — 46.00, Haberbusch 54 i pół.

GIEŁDA ŁÓDZKA

	Sprzedaż	Kupno
Dolarówka	39.00	38.75
Inwestycyjna I em.	74.75	74.25
Konsolidacyjna	61.00	60,85
Wewnętrzna	60.00 —	59.80
Konwersyjna	65.00	64.75
Bank Polski	103.00	102.00

Na prywatnym rynku notowano nieco zwiększone obroty, przy tendencji cokolwiek mocniejszej.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto I gat.	16.50 — 16.75
Owies jednolity I	21.25 — 21.50
Owies jednolity II	20.75 — 21.00
Otręby pszenne gr.	11.25 — 11.50
Otręby pszenne gr.	11.00 — 11.25
Otręby żytnie	11.50 — 11.75
Siano pras. luzem	8.00 — 9.00
Siano I gat.	6.00 — 700
Słoma żytnia	4.00 — 4.50
Pszenica	29.25 — 29.50
Pszenica	28.50 — 28.74
Mąka pszenna	52.00 — 53.00
	51.00 — 52.00
	47.00 — 48.00
	46.00 — 47.00
	38.50 — 39.00
	42.50 — 43.50
	41.50 — 42.50
	35.50 — 36.50
Mąka żytnia wyciąg.	30.25 — 30.75
Mąka żytnia 50%	27.25 — 27.75
Mąka razowa	23.75 — 24.25
Kasza jęczmienna	32.00 — 34.50
Kasza gryczana	42.00 — 43.00
Ziemniaki jadalne	4.50 — 5.00
Gryka	24.50 — 25.00
Victoria	38.— — 42.—
Siemię lniane	51.00 — 52.00
Makuch lniany	21.00 — 23.00
Łubin niebieski	13.25 — 14.25
Łubin żółty	15.50 — 16.50
Rzepak ozimy	51.00 — 54.00

Tendencja na pszenicę i żyto chwiejna, na resztę notowań spokojna.

Ogólny obrót: 1062 tonn.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 6 lipca 1939 roku.

LIVERPOOL, otwarcie: październik 4.62, styczeń 4.52, marzec 4.51, maj — 4.51.

ALEKSANDRIA. Zamknięcie.

Sakellaridis: lipiec 11.10, listopad — 11.99,

Giza: lipiec 11.33, listopad 11.51, styczeń 11.63, marzec 11.74.

Ashmouni: sierpień 9.65, październik 9.71, grudzień 9.83, luty 9,92, kwiecień 10.00.

NOWY JORK, otwarcie: lipiec 9.45, październik 8.31, grudzień 8.61, styczeń 8.51, marzec 8.41, maj 8.34.

Spadek protestów wekslowych w czerwcu

Jak się dowiadujemy u notariuszów łódzkich cyfra protestów wekslowych w miesiącu czerwcu r. b. na terenie m. Łodzi uległa zmniejszeniu o przeszło 700.000 złotych w porównaniu z majem r. b., który, jak dotychczas wykazał w r. b. największy wzrost protestów.

UWAGA, LETNICY! Wiśniowa-Góra, HULANKA, Justynów, GAŁKÓWEK posiadają dogodną i szybką **KOMUNIKACJĘ AUTOBUSOWĄ**

Autobusy w Łodzi wyjeżdżają z postoju przy ul. **Rokicińskiej 126**
Informacje tel. Nr. 181-60

Do akt. Nr. Km. 951 | 38/II
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go. Stanisław Aniserewicz zamieszkały w Łodzi. przy ul.
Przejazd 40
na zasadzie art. 602 K P C. ogłasza, że w dniu 14 lipca 1939 r. od godz. 12 w Łodzi przy ul. Kilińskiego 136 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:
szafy, lustra, nocnych szafek, stolika, kredensu, stołu, krzeseł, fotela, biurka, kozetki i kredensu kuchennego
oszacowanych na łączną sumę zł. 985.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 5 lipca 1939 r.
Komornik: (—) E. PAWŁOWSKI
Sprawa A. Zaczkowej
p-ko St. Nowakowskiemu

Do akt. Nr. XII Km. 2178/38
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew 12-go, Stanisław Gasiński zamieszkały w Łodzi, przy ul.
Gdańskiej 67
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 10 lipca 1939 r. o g. 11 w Łodzi przy ul.
Al. Kościuszki 1
odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:
14 lamp, 25 stolików, 35 blach, 2 kontuarów, talerzy, widelcy, noży, łyżek, łyżeczek, kozetki i maszynki do naparzania kawy
oszacowanych na łączną sumę zł. 635.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 19 czerwca 1939 r.
Komornik: (—) ST. GASIŃSKI

Do akt Nr. XII Km. 1557 | 39
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go, Stanisław Gasiński zamieszkały w Łodzi. przy ul.
Gdańskiej 67
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 12 lipca 1939 r. od godz. 11 w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:
materiału na ubrania męskie, 4 szt. materiału na ubrania męskie gat. Pepito
oszacowanych na łączną sumę zł. 1023.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 22 czerwca 1939 r.
Komornik: (—) ST. GASIŃSKI
Sprawa f. „S. Pines i S-ka"
p-ko f. „H. Grynsztajn"

DOKTOR
KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

DR. MED.
MICHAŁ URBACH
ZAWADZKA 15, tel. 148-89
chor. nerwowe i wewn.
przyjmuje obecnie:
CIECHOCINEK
dworek „Mentona", tel. 215

Ogród i Kawiarnia „SIM" OD DZIŚ występuje gościnnie **TADEUSZ OLSZA**
Początek występów o godz. 7, 10 i 11 wiecz.

Dr. BRAUN
ul. Cegielniana 4
Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjm. od 8—11 i od 6—9 wiecz.
w niedziele i święta od 9—1

Prywatna **PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA**
chor. skórne i weneryczne
Od 8-ej rano do 9 wieczór, w niedz. 9—11 rano
Panie przyjmuje kobieta lekarz
PIOTRKOWSKA 161
PORADA 3 ZŁ.

Higiena
to zdrowie!
Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

Wiśniowa-Góra Tel. 19
Pensjonat Inżynierowej Minc obecnie znajduje się w willi Grosa
(przy lesie)
Dla młodzieży specjalna opieka. Również pokoje do wynajęcia, ewentualnie bez utrzymania. Willa skanalizowana, woda bieżąca w pokojach.

Do akt. Nr. I Km. 1690 | 39
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru I-go, Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 277, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lipca 1939 roku o godzinie 11 w Łodzi, przy ul.
Napiórkowskiego 5
odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:
towarów galanteryjnych
oszacowanych na łączną sumę zł. 3349.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 1 lipca 1939 r.
Komornik: (—) ADAM MRÓZ
Sprawa Becałela Rozentala
p-ko Firmie „Leo"

LEKARZ - DENTYSTA
S. Watnicka
Napiórkowskiego 65
(róg Lubelskiej) tel. 172-33
Przyjmuje 9—1 i 3—8 w.

WYCIECZKI Kolejowo - Autokarowe
W GÓRY i NAD JEZIORA
FRANCJI i SZWAJCARII
Wycieczki rozpoczynają się: 15.VII, 1.VIII i 14.VIII
Cena uczestnictwa **zł. 550.—**
Wyjazdy indywidualne i grupowe.
do FRANCJI Cena zł. 295.—
WARNY (Bułgaria) Cena od zł. 135.—
nad BALATON (Węgry) Cena od zł. 299.—
„ARGOS" **Łódź, Traugutta 1** tel. 107-86 i 104-00

POLTOUR Polskie Biuro Podróży Łódź, ul. Traugutta 2 Telefon 120-37
INDYWIDUALNE WYJAZDY WYPOCZYNKOWE:
Do **FRANCJI,**
Włoch, Łotwy, Warny (Bułgaria), Węgier, Rumunii, Palestyny, Litwy i innych krajów.
WYCIECZKI MORSKIE
Do Antwerpii i Londynu od 13 do 21 lipca
FIORDY NORWEGII od 25/VII — 9/VIII
Do Sztokholmu i Kopenhagi od 17 do 22 sierpnia
Rodzinne i indywidualne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Kuby, Boliwii i innych krajów.

Cukiernia „ZRODŁO"
Przejazd 1 — tel. 209-87
poleca
LODY WYBOROWE porcja 35 groszy
wraz z wodą sodową i biszkoptem.
Kolacje jarskie z 5-ciu dań zł. 1.10
Codzienne świeże grzyby w śmietanie

URLOP w SŁOŃCU
nad Morzem Czarnym
na plaży w CARMEN-SILVA
16-VII — 6-VIII zł. 199.—
Zapisy i informacje:
Wagons-Lits|Cook, Piotrkowska 68

Ogłoszenia drobne

Uzdrowiska

ZACISZE LEŚNE. Pensjonat Ady Szykier - Żołtkierowej i Stefanii Russakowej przyjmuje zamówienia. Informacje w Łodzi, tel. 275-24 i 114-15. Telefon na miejscu Poddębice 30.

RENOMOWANY pensjonat „Retana" we Włodzimierzowie poleca piękne pokoje. Na żądanie kuchnia dietetyczna. Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu. 432—6

WŁODZIMIERZÓW, kolonie wakacyjne drostwa Fallek pod zarządem Frydy Epsztajnowej. Wiadomość:: „Hanka", Włodzimierzów. 887—3

Lokale

DO WYNAJĘCIA od zaraz 2 pokoje z kuchnią, wygody, oficyna, 2-ie piętro, Piotrkowska 111, od 1.10. 5 pok. mieszkanie z wygodami, front. 2 piętro, Al. Kościuszki 36, od 1.10. Lokal handlowy, parter, i suteryny w oficynie, Narutowicza 9. Wiadomość: na miejscu. Tel. 102-56. 894—2

3-POKOJOWE mieszkanie słoneczne, front, 2 p. z wygodami zaraz do wynajęcia. Wiadomość: 6-go Sierpnia 19, u administratora, m. 5, od 3—5; Telefonicznie nr. 116-17, od 8—3.

GARSONIERA natychmiast do oddania wprost z klatki schodowej. Andrzeja 11, m. 10.

Kupno i sprzedaż.

NAJKORZYSTNIEJ zakupisz artykuły fotograficzne w firmie M. Częstochowski, Piotrkowska 88, w podwórzu. 3912-10

PLASZCZE kąpielowe w wielkim wyborze. Sprzedaż detaliczna w składzie fabrycznym Ewe - Frote, Piotrkowska 214.

2-GI GATUNEK jedwabi, welon, płócienek. Tanio. Kilińskiego 44, pr., front, II piętro, m. 19. —30

DR. MED.
I. GAJST
Zgierska 40, tel. 119-45
powrócił

LEKARZ - DENTYSTA
TEOFILA LANDSBERG
Sienkiewicza 6
tel. 209-07. Przyjm. 10—1, 3—7

E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8—12, 5—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Jedyne letnie kino w ogrodzie
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-72
Dziś i dni następnych!
Najpiękniejszy film polski p. t. **„O CZYM SIĘ NIE MÓWI"** według Gabrieli Zapolskiej.
W rolach głównych:
Engelówna, Cybulski, Wysocka, Samborski, Sielański

DŹWIĘKOWY PRZEDWIOŚNIE
Żeromskiego 74/76, tel. 129-85
doj. tramw. 0, 5, 6, 8 do rogu Kopernika i Żeromskiego

Dziś i dni następnych! Całe miasto na najnowszym filmie swej ulubienicy
SHIRLEY TEMPLE jako **MAŁA MISS BRODWAY**
Film dla najmłodszych i najstarszych
Pozostałe role: **George Murphy, Phyllis Brooks i Jimmy Durante**
Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc ważne w niedziele i święta od g. 16—18. — Pocz. przedst. w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 2

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia" (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: Józef Nirnstein Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka" Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.